gwarek

gwarek.com.pl

2,30 zł (w tym 5% VAT)
nr 14
6.04.2021 r.
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368

TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY › LUBLINIEC

Zdalna nauka a samobójstwa. Burmistrz alarmuje

– List samobójczy, samookaleczenie, hejt w internecie. Dzieją się złe rzeczy. Tego, co na naszych oczach jest niszczone, nie da się szybko odbudować – mówi Michał Skrzydło, burmistrz Miasteczka Śląskiego. Jest bardzo zaniepokojony wpływem nauki zdalnej i izolacji na psychikę dzieci i młodzieży. Czy naprawdę jest tak źle?

Czytaj – str. 9

FOT. PEXELS

Prezydent obywatelski pisze do radnych

Andrzej Duda ma konkurencję – Teresę Garland, zaprzysiężonego prezydenta obywatelskiego. **Do rad w Ożarowicach i Zbrosławicach wpłynęły petycje o przeprowadzenie referendum ludowego i poparcie rządu tymczasowej rady stanu. Co na to radni?**

ALICJA JURASZ

Teresa Garland w swoim CV przedstawia się m.in. jako menadżer, projektantka mody i artystka. W 2015 roku kandydowała do sejmu, w 2018 roku do sejmiku małopolskiego. Bezskutecznie, zdobyła odpowiednio 31 i 80 głosów. W ubiegłym roku zamierzała kandydować na prezydenta Polski. Wśród obietnic wyborczych zapowiadała m.in. realizację programu Broń palna plus dla każdego Polaka, inicjatywy Każdy posłem i reformę ZUS. Jednak PKW nie zarejestrowała jej kandydatury. Teresa Garland nie przejęła się porażką i ogłosiła wybory wirtualne na prezydenta Polski. Głosowanie? Na jej konto należało przelać darowiznę w wysokości 1 grosza. We wrześniu zawiesiła akcję, bo została zaprzysiężona na prezydenta Tymczasowej Rady Stanu Społecznego Komitetu Konstytucyjnego.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

MIESZKANIEC WYTYKA, FIRMA PISZE POZEW, MIASTO NIE ODPUSZCZA

– Jest lockdown, a w restauracji klienci jedzą posiłki – alarmuje nasz czytelnik. Chodzi o Strategię na tarnogórskim rynku. Mieszkaniec uważa, że miasto przymyka oko na to, co się tam dzieje.

Czytaj – str. 3

JAKIM CUDEM POLICJA KONTROLUJE 3 TYSIĄCE OSÓB NA KWARANTANNIE?

Jak poinformowała w ubiegłym tygodniu p.o. komendant powiatowej policji młodszy inspektor Sławomir Bylicki, jednego dnia policjanci muszą skontrolować 3 tysiące mieszkańców przebywających na kwarantannie. Jak to robią? To zagadka.

Czytaj – str. 4

TRAKTUJĄ DROGĘ DO KOPALNI JAK AUTOSTRADĘ

Spacer z Bobrownik Śląskich lub od przystanku kolejki wąskotorowej do Zabytkowej Kopalni Srebra powinien być przyjemnością. Piesi i rowerzyści pokonują odcinek ul. Staffa z duszą na ramieniu.

Czytaj – str. 10

OSIEM GWARKÓW, W TYM JEDEN WYJĄTKOWO PECHOWY

Do tej pory w Tarnowskich Górach postawiono osiem figur gwarka. Lokalizacja pierwszej na początku wydawała się idealna...

Czytaj – str. 11

BULWERSUJĄCE, ŻE TAK DŁUGO TO TRWA!

W ubiegłym tygodniu wciąż nie wywieziono skażonej ziemi z Żyglinka. Do tego mieszkańcy skarżą się, że ciężkie auta całkowicie zniszczyły ul. Łąkową. Jednak jest i dobra informacja.

Czytaj – str. 12

STOJĄ I NISZCZEJĄ. KOLEJ NIE RADZI SOBIE Z SWOIM MAJĄTKIEM

Te budynki w powiecie tarnogórskim mają kilka wspólnych cech. Są własnością PKP i od lat wisi na nich baner informujący, że są do wynajęcia. Chętnych brak, więc zamknięte na cztery spusty popadają w ruinę. I to dosłownie, czego przykładem jest dworzec w Miedarach.

Czytaj – str. 13

CZY LEŚNĄ ENKLAWĘ ZASTĄPIĄ HALE MAGAZYNOWE?

Leśna enklawa Trzonia to dla wielu osób wymarzone sąsiedztwo. Mogą się nim cieszyć mieszkańcy Zendka. Obszar ma też inne atuty: blisko znajduje się lotnisko, autostrada i wkrótce szybka kolej, jest więc atrakcyjny dla inwestorów.

Czytaj – str. 14

ŚLĄSKIE W CZOŁÓWCE TRENDU ANTYSZCZEPIONKOWEGO

Coraz mniej dzieci szczepionych jest przeciwko odrze. Choroba jest groźna i o wiele bardziej zaraźliwa niż np. koronawirus czy grypa. Województwo śląskie jest w czołówce, jeśli chodzi o liczbę dzieci, które nie zostały zaszczepione.

Czytaj – str. 15

eprasa.pl 7db69d8e46

Prezydent obywatelski pisze do radnych

Dokończenie ze str. 1

W lutym i w marcu do urzędów w Ożarowicach i Zbrosławicach wpłynęły 2 petycje od Teresy Garland. Prosiła radnych o poparcie rządu Tymczasowej Rady Stanu Narodu Polskiego Społecznego Komitetu Konstytucyjnego, a następnie przeprowadzenie referendum ludowego. Polacy mieliby odpowiedzieć na dwa pytania: czy zgadzają się na wdrożenie nowego kodeksu wyborczego i ustroju prezydencko-ludowego?

„Na skutek błędnych działań rządu, które spowodowały ponadnormatywną śmierć dziesiątek tysięcy Polaków (Zbrodnia Ludobójstwa) oraz masowe bankructwo polskich przedsiębiorstw na wielką skalę stwarzają STAN, że rząd może upaść w każdej chwili. Stanie to się w sposób niekontrolowany. Państwo polskie zostało już zdemontowane" – brzmi jeden z bardziej zrozumiałych fragmentów (pisownia oryginalna – przypis red.) zawiłych petycji.

Radni z Ożarowic na marcowej sesji obie petycje zaopiniowali negatywnie. W przypadku referendum ludowego zwrócili uwagę, że sposób przeprowadzenia wyborów do sejmu i senatu określa Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej i Kodeks wyborczy. „(...) Treści zawarte w petycji nie pozwalają Radzie Gminy Ożarowice na wydanie pozytywnej opinii w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego". Co do drugiej petycji uznano ją za bezzasadną.

W marcu tymi samymi petycjami zajmowała się komisja skarg, wniosków i petycji w Zbrosławicach. Trafią na kwietniową sesję. – Po zasięgnięciu opinii prawnej stwierdziliśmy, że nie jesteśmy organem, który powinien się tymi sprawami zajmować – tłumaczy przewodniczący Rafał Kubik.

W Zbrosławicach nie ma jeszcze uzasadnień do projektów uchwały, ale petycje mają być określone jako niepodlegające uwzględnieniu. Prawo zwoływania referendum leży w kompetencjach marszałka sejmu, a nie rady gminy. W drugim przypadku chodzi o to, że rada nie jest organem, który ma wydawać opinie i zalecenia, trudno więc żeby popierał tymczasową radę stanu. Nie ma do tego podstawy prawnej.

Teresa Garland – podczas zaprzysiężenia, które odbyło się we wrześniu ubiegłego roku na Wawelu

FOT. ZRZUT EKRANU

Alicja Jurasz

Podwyżka dla sołtysów i przewodniczącego rady dzielnicy

Nieudana okazała się próba podwyższenia diet miasteczkowskich radnych i burmistrza. Za to więcej dostaną sołtysi Brynicy i Bibieli oraz przewodniczący rady dzielnicy Żyglin-Żyglinek.

Przypomnijmy, że w styczniu radna Agata Śliwa zaproponowała podwyżki dla radnych, sołtysów, przewodniczącego i burmistrza. Zdania były bardzo podzielone, przeważyły te sceptyczne i projekt uchwały wrócił do komisji, żeby wypracować kompromis.

W marcu dyskutowano już tylko o podwyżkach diet sołtysów i przewodniczącego rady dzielnicy. – Mają coraz więcej obowiązków, coraz więcej pracy. Jest to między innymi związane z tym, że poszerzyły się możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Powinni więc mieć wyższe diety – mówił na sesji rady miejskiej jej przewodniczący Tomasz Respondek.

Przegłosowana przez radnych podwyżka jest prawie dwukrotna – z ok. 241 zł do ok. 469 zł miesięcznie. **(esp)**

Zmarł ks. Karol Sikora

W ubiegłym tygodniu odbył się pogrzeb wieloletniego proboszcza parafii św. Anny w Tarnowskich Górach i duszpasterza kolejarzy. Po przejściu na emeryturę w 2014 r. ks. Karol Sikora mieszkał w rodzinnych Zebrzydowicach, ale pogrzeb odprawiono w kościele, gdzie 35 lat był proboszczem.

Pochodzący z Zebrzydowic ks. Karol Sikora do Tarnowskich Gór trafił w 1977 r., gdy został wikarym w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Rok później powierzono mu posługę rektora w kościele św. Anny w Tarnowskich Górach. 15 czerwca 1981 r. otrzymał nominację na proboszcza parafii św. Anny.

W 1992 r. ks. Sikora został mianowany diecezjalnym referentem duszpasterstwa kolejarzy. Po przejściu na emeryturę w 2014 roku zamieszkał w domu rodzinnym w Zebrzydowicach.

Ks. Karol Sikora zmarł w piątek, 26 marca. Pogrzeb odbył się we wtorek w parafii św. Anny w Tarnowskich Górach. **(mir)**

nekrologi

Naszej Koleżance
Barbarze Siwy
wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy
z powodu śmierci
OJCA
składają
dyrekcja i pracownicy
Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 13

(...) gdyby śmierci nie było nikt z nas już by nie żył
przemijamy jak wszystko by w ten sposób przetrwać (...) -
ks. Jan Twardowski

Dotarła do nas bardzo smutna informacja -
zmarł ksiądz KAROL SIKORA,
wieloletni proboszcz parafii św. Anny
w Tarnowskich Górach
i diecezjalny duszpasterz kolejarzy.

Ksiądz Sikora tworzył wokół siebie klimat ogromnej serdeczności,życzliwości i przyjaźni. Otaczał wielką troską swoich parafian. Skupiał też wokół chrześcijańskich wartości kolejarzy z naszego miasta. Księże Karolu - spoczywaj w pokoju!

Rodzinie i Znajomym składamy
serdeczne wyrazy współczucia.

Burmistrz Miasta
Tarnowskie Góry
Arkadiusz Czech

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Adrian Wolnik

Wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy i wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci
OJCA
Pani BARBARZE BERGER
pracownikowi Starostwa Powiatowego
w Tarnowskich Górach
składają:
w imieniu Zarządu Powiatu
i pracowników
Starostwa Powiatowego
Krystyna Kosmala
Starosta Tarnogórski

w imieniu Radnych
Powiatu Tarnogórskiego
Przemysław Cichosz
Przewodniczący Rady Powiatu

Wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy
i wsparcia w trudnych chwilach po śmierci
MATKI
Pani IWONIE MAGNUSCE
pracownikowi Starostwa Powiatowego
w Tarnowskich Górach
składają:
w imieniu Zarządu Powiatu
i pracowników
Starostwa Powiatowego
Krystyna Kosmala
Starosta Tarnogórski

w imieniu Radnych
Powiatu Tarnogórskiego
Przemysław Cichosz
Przewodniczący Rady Powiatu

Głęboko zasmuceni żegnamy
śp. Piotra Hadrysia
Prezesa Zarządu firmy Logtech Sp. z o.o.
Wspaniałego Człowieka i Przyjaciela
Rodzinie i Najbliższym
składamy wyrazy najgłębszego
współczucia
Zarząd i pracownicy firmy Atempol Sp. z o.o.

reklama

ROK ZAŁOŻENIA 1980
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski". Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek'' nr 14 (3263), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 6.000 egz.

eprasa.pl 7db69d8e46

Mieszkaniec wytyka, firma pisze pozew, miasto nie odpuszcza

– Jest lockdown, a w restauracji klienci jedzą posiłki – alarmuje nasz czytelnik. Chodzi o Strategię na tarnogórskim rynku. Mieszkaniec uważa, że miasto przymyka oko na to, co się tam dzieje.

– Ktoś mógł zobaczyć osoby, które spożywają posiłki, jednak to nasi pracownicy – mówi Ewa Brożyna, prezes spółki The Food Group, zajmującej się m.in. prowadzeniem restauracji „Strategia"
FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Czytelnik (dane do wiad. red.) mówi, że w weekendy klienci jedzą posiłki i w środku restauracji „Strategia", i przed nią. – Do tego sprzedawane jest grzane wino na wynos, mimo że spółka nie ma na to zezwolenia – zwraca uwagę czytelnik. Jego zdaniem samorząd w ogóle tego nie kontroluje, choć powinien.

Ma też żal do miasta, że nic nie robi z tym, iż od wielu miesięcy spółka prowadząca restaurację nie płaci czynszu, zaległości są duże, de facto zajmuje więc lokal bezprawnie. Czytelnik uważa, że urzędnicy nie dbają o miejską kasę i zastanawia się, czy spółka „nie ma pleców" i to właśnie z tego powodu przymyka się oczy na to, co się dzieje.

Te zarzuty ostro odpiera zastępca burmistrza Tarnowskich Gór Piotr Skrabaczewski: – Nie odpuszczamy! Plecy w urzędzie mają urzędnicy, swoje własne. Spółka ma wypowiedzianą umowę, zajmuje lokal bezumownie i nie chce go dobrowolnie wydać. Musimy na to uzyskać wyrok sądowy i wtedy z komornikiem tam wejdziemy. Urzędnicy nie mogą zrobić tego siłą.

Umowę najmu miasto wypowiedziało w związku z zaległościami czynszowymi i jak zapewnia Piotr Machura, naczelnik wydziału gospodarki miejskiej, wykorzystano możliwe środki prawne, aby wyegzekwować spłatę zadłużenia i przekonać najemcę do opuszczenia lokalu. Spółka stoi jednak na stanowisku, że wypowiedzenie nie ma mocy prawnej, sprawa trafiła do sądu. Chodzi o to, że zdaniem najemcy urząd miasta nie reaguje na wezwania do usunięcia usterek w lokalu i budynku.

Restauracja „Strategia" ma natomiast ważne zezwolenia na sprzedaż wszystkich rodzajów napojów alkoholowych, ale do spożycia na miejscu, nie na wynos. Do urzędu miejskiego wpłynęło również zgłoszenie o możliwości wystąpienia nieprawidłowości związanych z prowadzeniem przez nią działalności, trwają wyjaśnienia w tej sprawie.

Zarzuty czytelnika odpiera też Ewa Brożyna, prezes spółki The Food Group, zajmującej się m.in. prowadzeniem restauracji „Strategia": – W czasie lockdownu restauracja jest zamknięta, mamy sprzedaż na dowóz tylko w weekendy. Ktoś mógł zobaczyć osoby, które spożywają posiłki, jednak to nasi pracownicy. Prowadzimy też bowiem inną działalność niż tylko tę związaną ze „Strategią". Ponadto w ostatni weekend marca zorganizowaliśmy jarmark wielkanocny. Mieliśmy kontrolę policji, sanepidu, jednak wszystko było w porządku, nie postawiono nam żadnych zarzutów.

Jeżeli chodzi o uwagi czytelnika o sprzedaż alkoholu na wynos, odpowiedź prezes Brożyny jest krótka: – Sprzedawaliśmy grzane wino, ale bezalkoholowe – twierdzi.

Zresztą na odpieraniu zarzutów nie kończy. – Biznes gastronomiczny jest w dramatycznej sytuacji i nasza restauracja nie jest wyjątkiem. Nie poddajemy się i z uśmiechem na ustach wraz z mieszkańcami organizujemy chociażby jarmarki i udostępniamy dach lokalnym producentom, aby sobie pomagać. Niestety, nie każdy radzi sobie ze stresem i strachem w trakcie pandemii, stąd zdarzają nam się bezpodstawne kontrole i donosy, zazwyczaj ze strony tej samej osoby. To przede wszystkim nieodpowiedzialne obarczanie służb – policji, sanepidu, które są i tak bardzo obciążone. Uważamy fałszywe donosy za celową próbę zakłócenia naszej działalności. Z kancelarią DowLegal Kancelaria Adwokacka przygotowujemy pozew przeciwko „uprzejmemu obywatelowi" – informuje Ewa Brożyna.

Agnieszka Reczkin

8 elektrycznych autobusów trafi do PKM Świerklaniec

8 elektrycznych autobusów trafi do PKM Świerklaniec
FOT. ARCHIWUM UM W KATOWICACH

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia ogłosiła przetarg na zakup 32 elektrycznych autobusów i budowę stacji ładowania. 8 pojazdów trafi do PKM Świerklaniec. W Tarnowskich Górach ma zostać wybudowana stacjonarna ładowarka.

Nowa flota ma trafić do PKM Świerklaniec oraz 3 innych przewoźników do końca 2023 roku, ale pierwsze z pojazdów mogą wyjechać na drogi już w połowie przyszłego roku. Przewidziano zakup 27 autobusów 12-metrowych, 5 przegubowych o długości 18 metrów oraz 16 mobilnych ładowarek. W sześciu miastach zostanie wybudowanych 9 stacjonarnych ładowarek – po jednej w Katowicach, Tarnowskich Górach, Mikołowie, Będzinie, Sosnowcu oraz cztery w Gliwicach.

GZM może kupić elektryczne autobusy dzięki dotacjom z funduszy unijnych oraz z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu GEPARD II. Koszt inwestycji to 120 mln zł, z czego 80 mln zł to dofinansowanie z programu GEPARD II.

Obecnie pasażerów Zarządu Transportu Metropolitalnego obsługuje już ponad 200 pojazdów zasilanych paliwami alternatywnymi. Napędzane są sprężonym gazem ziemnym (149), napędem hybrydowym (41) i elektrycznym (13).

Metropolia ubiega się także o dofinansowanie zakupu 20 pojazdów na ogniwa paliwowe zasilane wodorem. W tej sprawie trwa ocena wniosku złożonego do programu „Zielony Transport Publiczny". **(AJ)**

W Rybnej białe, w lublinieckich lasach czarne

Na teren Nadleśnictwa Lubliniec przyleciał pierwszy w tym roku bocian czarny. To unikatowy i płochliwy gatunek. Z kolei w Rybnej w gnieździe pojawiła się para białych bocianów.

O przylocie rezydentów gniazda w Rybnej poinformowano na oficjalnym profilu facebookowym rady dzielnicy. Ich przylot okazał się niemałą sensacją.

W ramach projektu „BocianiMy w Lasach" przy dwóch gniazdach bocianów czarnych w Nadleśnictwie Lubliniec zostały zamontowane fotopułapki. Dzięki nim będzie można lepiej poznać ten rzadki gatunek. Fotopułapki zostały założone przed przylotem ptaków z zimowisk.

Zdjęcia z gniazd bocianów czarnych powstają w ramach współpracy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach oraz SGGW Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Rogowie. Gniazda bocianów znajdują się w cennych przyrodniczo lasach i są pod specjalną ochroną.

Bocian czarny jest bardziej płochliwy, od swojego „białego" kuzyna. Nazywany jest „hajstrą". Jego pożywienie to niewielkie ryby, płazy i drobne bezkręgowce. Dorosły osobnik waży ok. 3 kg, samiec i samica są podobnej wielkości. Para buduje zwykle więcej niż jedno gniazdo, na wypadek utraty pierwszego. Mogą być oddalone nawet o kilka kilometrów. To gatunek objęty ścisłą ochroną. W Polsce liczba par jest szacowana na 1400 do 1600.

(AJ)

Fotopułapki zostały założone przed przylotem bocianów czarnych
FOT. ARCHIWUM NADLEŚNICTWA LUBLINIEC

Bociany z Rybnej
FOT. ARCHIWUM UM W TARNOWSKICH GÓRACH/TOMASZ ACHTELIK

eprasa.pl 7db69d8e46

Jakim cudem policja kontroluje 3 tysiące osób na kwarantannie?

Jak poinformował w ubiegłym tygodniu p.o. komendanta powiatowego policji młodszy inspektor Sławomir Bylicki, jednego dnia policjanci muszą skontrolować 3 tysiące mieszkańców przebywających na kwarantannie. Jak to robią? To zagadka.

Komendant powiatowy policji podczas zdalnej sesji rady powiatu wyjaśniał radnym, w jaki sposób policja wykonuje dziennie 3 tysiące kontroli

FOT. ZRZUT EKRANU

Takie pytanie zadaje radny powiatowy Michał Sporoń. – Macie dodatkowe wsparcie? W komendzie powiatowej jest 290 etatów, więc wychodzi średnio po 10 kontroli na każdego. To jest nie do pojęcia, ile osób trzeba w to zaangażować? – dziwi się radny.

Co na to komendant? – Nie ma żadnych dodatkowych patroli, ale musimy robić swoje. Wykonują to głównie dzielnicowi. Są różne sposoby stwierdzenia, czy dana ososba znajduje się w miejscu zamieszkania, ale oczywiście sprawdzanie telefoniczne nie wchodzi w rachubę. Musimy tę osobę zobaczyć. Jestem pełen podziwu dla funkcjonariuszy, że są w stanie udźwignąć 3 tysiące kontroli i jeszcze wykonać swoje obowiązki – mówi inspektor Bylicki.

My również podziwiamy, ale sprawdziliśmy. Jak nam mówi jeden z mieszkańców Tarnowskich Gór, przebywających razem z rodziną na kwarantannie, „sposoby" policji to jednak kontrole telefoniczne. – Patrol był u nas za pierwszym i drugim razem. Sprawdził, czy jesteśmy w domu. Teraz policjanci już tylko dzwonią. Powiedzieli wprost, że nie są w stanie wszędzie pojechać, bo to jest niewykonalne – mówi tarnogórzanin.

Z przekazanych przez tarnogórską policję informacji wynika, że rok temu, w marcu, funkcjonariusze mieli do skontrolowania w ciągu całego miesiąca około 3 tys. osób przebywających na kwarantannie. W ubiegłym roku w listopadzie było to już 21 tysięcy osób. Tymczasem w miniony wtorek w systemie było ponad 3 tysiące mieszkańców powiatu, którzy przebywali na kwarantannie.

Elżbieta Kulińska

Autobus miejski zderzył się z osobówką

Zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję

FOT. OSP ŚWIĘTOSZOWICE

W minioną środę, 31 marca, na granicy Kamieńca i Boniowic doszło do zderzenia autobusu miejskiego z samochodem osobowym marki Seat. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Jak poinformował rzecznik prasowy komendy policji w Tarnowskich Górach podkom. Damian Ciecierski, autobus miejski wyjeżdżał z zatoki i zderzył się z osobówką, którą prowadził 69-letni kierowca. Na miejsce wezwano nawet helikopter LPR, jednak ostatecznie zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję. Skończyło się mandatem dla kierowcy autobusu.

(EKA)

Mniej wypadków, ale tyle samo ofiar

Rok temu na ulicy Grzybowej w Tarnowskich Górach audi wjechało w ogrodzenie posesji. Zginął 23-letni kierowca

W październiku ubiegłego roku w Połomi doszło do zderzenia motoroweru z nissanem. Zginął 22-letni motorowerzysta

ZDJĘCIA: ARCHIWUM POLICJ

W ubiegłym roku odnotowano prawie o połowę mniej wypadków na drogach powiatu tarnogórskiego. Niestety, podobnie jak w roku 2019 było tyle samo ofiar. W wypadkach zginęło aż 8 osób.

96 wypadków i 1414 kolizji – to bilans ubiegłego roku na drogach powiatu tarnogórskiego. W sumie rannych w wypadkach zostało 115 osób. Rok wcześniej znacznie więcej, bo aż 216.

Co jest przyczyną wypadków? Jak twierdzą policjanci, powody się nie zmieniają. Kierowcy jeżdżą zbyt szybko, poza tym nie zachowują bezpiecznej odległości między pojazdami. do tego dochodzi wymuszanie pierwszeństwa przejazdu oraz jazda pod wpływem alkoholu.

W Tarnowskich Górach najwięcej wypadków i kolizji w ubiegłym roku było na ul. Obwodowej i Zagórskiej, a także na Wyszyńskiego, Korola i Pyskowickiej. Z kolei na ul. Gliwickiej co prawda nie odnotowano wypadku, ale doszło aż do 30 kolizji.

W sumie na drogach w Tarnowskich Górach doszło do trzech śmiertelnych wypadków: na ul. Litewskiej, Zagórskiej i na Grzybowej. Pozostałe wypadki miały miejsce w Szałszy na ul. Tarnogórskiej, Boniowicach na drodze krajowej nr 94, w Połomi na ul. Pyskowickiej, Świerklańcu na Tarnogórskiej i w Ożarowicach na autostradzie A1.

(EKA)

W Radzionkowie nie potrafią cofać?

Na ostatniej sesji policja podsumowała miniony rok w Radzionkowie. Jest lepiej niż było rok wcześniej.

Jeżeli chodzi o najbardziej uciążliwe przestępstwa, spadek jest niewielki – z 81 do 80. Najwięcej zanotowano kradzieży – 39. Dużo lepiej jest, jeżeli chodzi o uciążliwe wykroczenia, mniej było też kolizji i wypadków.

Jeżeli chodzi o zdarzenia drogowe, to najwięcej było ich na ul. św. Wojciecha, Unii Europejskiej, Nałkowskiej, Knosały, Długiej, Kużaja i Szymały. Główne przyczyny wypadków i kolizji to niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami, nieustąpienie pierwszeństwa i co ciekawe aż 17 razy nieprawidłowo cofano.

Policjanci nie wykluczają, że spadek zdarzeń drogowych może wynikać z okresów dużych obostrzeń pandemicznych, kiedy ruch na drogach był mniejszy. **(ESP)**

KRONIKA POLICYJNA

OSZUSTWO NA NAPRAWĘ DOMOFONU

▸ Tarnowskie Góry. 1.04 do tarnogórzanki mieszkającej przy ul. Zamkowej przyszedł oszust podający się za pracownika Spółdzielni Mieszkaniowej Gwarek. Mówił, że naprawi domofon. Ta oszukańcza naprawa skończyła się dla kobiety stratą 300 zł.

SMIERC NA UL. KRUCZEJ

▸ Tarnowskie Góry. 31.03 na ul. Kruczej 66-latek z nieustalonych przyczyn wjechał skodą w dom jednorodzinny. Mimo reanimacji kierowcy nie udało się uratować. Lekarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych, mężczyzna prawdopodobnie zmarł więc przed uderzeniem w budynek.

WSIEDLI ZA KIEROWNICĘ, POMIMO ZAKAZÓW I BRAKU PRAWA JAZDY

▸ Tarnowskie Góry. 31.03 na ul. Bytomskiej policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę motoroweru. 22-latek z Bytomia miał 2 sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. 29.03, tym razem na obwodnicy, wpadł 34-letni tarnogórzanin. Jechał renaultem, a nie miał prawa jazdy.

SZEDŁ PIJANY ŚRODKIEM DROGI

▸ Zbrosławice. 31.03 świadek zawiadomił, że środkiem ul. Wolności idzie pijany mężczyzna. Policjanci ustalili, że to 32-latek z Ukrainy, który mieszka w Zbrosławicach. Kiedy odwieźli go do domu i informowali o popełnionych wykroczeniach, mężczyzna stał się agresywny. Zaczął obsypywać policjantów wyzwiskami i wulgaryzmami. Policjanci obezwładnili i zatrzymali 32-latka, w komendzie dalej szarpał się z policjantami, a podczas zakładania kajdanek jednego z nich kopnął.

WŁAMANIA

▸ Tarnowskie Góry. 31.03 nieznany sprawca włamał się do pomieszczenia gospodarczego przy ul. Repeckiej. Ukradł elektronarzędzia i rower warte ok. 12 tys. zł.

▸ Czekanów. Złodziej wyważył okno i z pomieszczenia gospodarczego ukradł elektronarzędzia warte ponad 4 tys. zł.

WANDAL NA BUDOWIE

▸ Szałsza. 31.03 ktoś wszedł na budowę, po czym zniszczył instalację gazową i elektryczną oraz tynk.

ZNIKNĘŁO RENAULT

▸ Tarnowskie Góry. 29.03 z parkingu przy ul. Bałkańskiej złodziej ukradł renault warte ok. 45 tys. zł.

PŁONĘŁA PRZYCZEPA I BARAK SOCJALNY

▸ Piekary Śląskie. 1.04 przy ul. Konarskiego w Piekarach Śląskich wybuchł pożar przyczepy i baraku socjalnego. To kolejne takie zdarzenie w okolicy ul. Konarskiego w ostatnim czasie. 15.03 strażacy gasili tam palące się opony.

eprasa.pl 7db69d8e46

ZWOLNIENIA Z PRACY NIE OMINĘŁY NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Od 15 lat Centrum Dzwoni w Bytomiu pomaga w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych intelektualnie. Najczęściej są to miejsca związane z gastronomią, która przez kilka ostatnich miesięcy może sprzedawać jedzenie tylko na wynos. Zwolnienia nie ominęły więc podopiecznych stowarzyszenia.

WERONIKA HERZOG

Przez ostatni rok centrum znalazło pracę 12 osobom z niepełnosprawnością intelektualną. To mniej niż zwykle. W poprzednich latach było to około 15-20 osób.

Początki pandemii nie wróżyły niczego dobrego. Większość pracowników musiała przejść na L4, urlopy bezpłatne lub „postojowe". Część nawet straciła pracę, ale okazało się, że dobry oraz uczciwy pracownik nadal jest ceniony i większość z nich została ponownie zatrudniona w tych samych firmach.

– Niestety, wiele osób straciło zatrudnienie w gastronomii. Wiemy od pracodawców, że zwykle razem z niepełnosprawnością prace traciły też osoby pełnosprawne. Nie jest więc tak, że osoba z niepełnosprawnością była pierwsza do zwolnienia. Nie dotyczy to zresztą tylko branży gastronomicznej, bo kryzys dotknął większość zaprzyjaźnionych z nami firm. W niektórych jednak, co nas bardzo cieszy, zatrudnienie wręcz wzrosło. Dodatkowo zwiększyły się kwoty dofinansowań do zatrudnienia osób z niepełnosprawnością. Warto jednak podkreślić, że nie był to najważniejszy powód zatrudnienia, bo przecież dofinansowanie do słabego pracownika nie byłoby dostatecznym powodem, żeby go przyjąć do pracy – mówi Michał Bullik z Centrum Dzwoni w Bytomiu.

Pandemia nie zmieniła zbyt mocno samego charakteru pracy stowarzyszenia. Nawiązywanie współpracy często rozpoczyna się od rozmowy telefonicznej, ale kiedy trzeba, pracownicy wyjeżdżają w teren. Podopieczni nadal mogą przyjść do biura, gdzie niezmiennie na miejscu otrzymują potrzebną pomoc.

Jeszcze przed pandemią duży nacisk postawiono na współpracę z samorządem.

Stowarzyszenie promuje zatrudnienie w ramach kampanii #normalniesiePracuje

ZDJĘCIA: CENTRUM DZWONI BYTOM

Przed rozpoczęciem pandemii podopieczni stowarzyszenia regularnie brali udział we wspólnych spotkaniach oraz wyjazdach

Do tej pory w sferze publicznej trudno było o zatrudnienie osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Dziś Miasto Bytom jest jednym z największych pracodawców w Polsce, zatrudniających właśnie niepełnosprawnych. Dzięki kampanii „#normalniesiePracuje" na zatrudnienie otworzyły się także Świętochłowice, a coraz bliżej tego są Piekary Śląskie.

– Dobrym miastem są dla nas także Tarnowskie Góry. Pracodawcy są bardzo otwarci i chcą zatrudniać osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Tutaj nie ma stwierdzenia, że czegoś się nie da. Jest przede wszystkim: spróbujmy! I nam zależy właśnie na takiej próbie, bo osoby z niepełnoprawnością intelektualną bronią się w pracy swoim zaangażowaniem, motywacją, dokładnością i radością z wykonywania nawet prostych czynności. Firmy z Tarnowskich Gór i powiatu tarnogórskiego, które zatrudniają przy naszym wsparciu to np. Jurex, Cafe Silesia, Modra czy Sapori Divini. Współpracujemy również z Izbą Przemysłowo-Handlową oraz zpomysłami.pl, która pomaga tworzyć nam kampanię #normalniesiePracuje – dodaje Bullik.

Od początku istnienia Centrum Dzwoni wsparło w znalezieniu zatrudnienia około 160 osób z niepełnosprawnością intelektualną. Trzeba pamiętać, że pomoc otrzymują nie tylko nowe osoby podejmujące pracę, ale także przedsiębiorcy. Chodzi o to, by stanowisko mogło zostać utrzymane.

LISTY I TELEFONY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl, 32-285-26-61, 32-285-27-16

Za pośrednictwem gazety „Gwarek" chciałbym podzielić się paroma przemyśleniami na temat aktualnej sytuacji epidemicznej. Na wstępie pragnę zaznaczyć, że jestem dość młodą osobą, bo w tym roku kończę 36 lat, w zeszłym roku na przełomie października i listopada przeszedłem COVID-19. Na szczęście bardzo łagodnie, 1,5 dnia miałem lekki stan podgorączkowy i brak węchu. Z całą rodziną byłem na kwarantannie. W czasie gdy my posłusznie siedzieliśmy w domu, żeby nie narażać innych, wielu znajomych z pracy czy nawet osoby z rodziny, zainfekowane, z brakiem węchu czy smaku, swobodnie chodziły sobie do pracy. Czy ludzie naprawdę nie znają pojęcia odpowiedzialność? Przysłowiowy nóż się w kieszeni otwiera, kiedy słucha się pseudoepidemioznawców, że COVID to ściema itp. Puknijcie się w czoła ludzie, bo naprawdę nie życzy się nikomu źle, ale takie osoby powinny same tego gorzko doświadczyć. Może wtedy by oprzytomniały. Kolejny problem to przestrzeganie obostrzeń. Zamknąć można wiele instytucji czy sklepów, ale ilu ludzi jeździ po kilka osób w samochodach, a to budowlańcy busami na budowę, a to załogi śmieciarek, ile osób jest w biurach, choć mogłyby pracować zdalnie. I kolejna rzecz to kwestia szczepień. Z całym szacunkiem do osób starszych, ale w ich gronie jest już dużo osób zaszczepionych i często pojawiają się głosy, że może należałoby zwrócić uwagę na młodsze roczniki, które muszą chodzić do pracy. To chociażby kasjerki w sklepach czy listonosze. Zwróćmy uwagę, że ta odmiana wirusa coraz częściej atakuje młode osoby, które są motorem gospodarki!

Życzę wszystkim dużo zdrowia i odpowiedzialności raz jeszcze!

Z POWAŻANIEM ŁUKASZ

Motocykle, skutery a nawet quady regularnie przejeżdżają przez kładkę pieszą nad torami, łączącej ulicę Dąbrowskiego z Kochanowskiego. Codziennie chodzi tutaj dużo dzieci, które przez brak wyobraźni kierujących tymi pojazdami i jazdę po wąskim chodniku, z którego nie ma jak odskoczyć na bok, mogą zostać ofiarą wypadku. Wiem od pozostałych mieszkańców, że nieraz próbowali zgłaszać ten problem. Jako ojciec oraz wujek chodzących tędy dzieci proszę o pilne zajęcie się tą sprawą i dodatkowe zabezpieczenie kładki tak, aby uniemożliwić wjazd na nią pojazdami silnikowymi.

CZYTELNIK

– Miejski Zarząd Ulic i Mostów informuje, że od strony ul. Dąbrowskiego zostanie zamontowany słupek przed wjazdem na kładkę. Podobny znajduje się z drugiej strony kładki, od strony ul. Kochanowskiego – mówi Katarzyna Majsterek z Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach.

W środę rano przechodziłam przez rynek w Tarnowskich Górach i na ławkach siedziały kilkuosobowe grupy młodzieży. Żadnego dystansu, a sytuacja ze względu na pandemię jest przecież dramatyczna. Władze miasta powinny wyłączyć te ławki z użytkowania, obwieść je taśmami, żeby nikt tam nie siadał. To jedyne rozwiązanie, bo ludzie nie przestrzegają obostrzeń.

URSZULA LUBOS

26 marca mój syn miał wysoką gorączkę. Od rana do godz. 11 próbował dodzwonić się do swojej poradni, żeby umówić się na teleporadę albo dostać skierowanie na test na koronawirusa, gdyż miał kontakt z osobą zakażoną. Bez efektu, nikt nie odbierał telefonu. Pojechałam więc sama do poradni, a tam cicho, głucho, zastałam tylko rejestratorkę. Poinformowała mnie, że w tym dniu nie są udzielane teleporady i podała numer do innej przychodni. Nie rozumiem, dlaczego nie można było takiej informacji nagrać na automatyczną sekretarkę. Wtedy pacjent nie próbowałby godzinami dodzwonić się do nieczynnej tego dnia poradni, tylko od razu dzwoniłby pod właściwy numer. To ważne zwłaszcza teraz, w czasie pandemii. Skandaliczny jest jeszcze inny aspekt tej sprawy. Dzień wcześniej przedstawiciele rządu krytykowali prywatną służbę zdrowia, atakowali związanych z nią członków Platformy Obywatelskiej. Co za dwulicowość, przewrotność – właścicielem poradni, do której jest zapisany mój syn, jest akurat ważny działacz Prawa i Sprawiedliwości. Z jednej strony rządzący obrażają uczciwie pracujących w prywatnych gabinetach i poradniach lekarzy, z drugiej w swoim obozie mają przykład braku szacunku dla pacjentów.

PIEKARZANKA (DANE DO WIAD. RED.)

eprasa.pl 7db69d8e46

W środku pandemii wyrzucają szefa szpitala, likwidują łóżka

Rada Nadzorcza Piekarskiego Centrum Medycznego odwołała prezesa Zbigniewa Żołnierczyka, który złożył rezygnację. Wypowiedzenie otrzymał dyrektor ds. ekonomicznych Adam Strzyżewski, zaś dr n. med. Marek Just przestał pełnić funkcję dyrektora ds. medycznych.

Co się dzieje? Szpital jest coraz bardziej zadłużony. Strata Piekarskiego Centrum Medycznego za 2020 rok to ok. 20 mln zł.

– Narodowy Fundusz Zdrowia, nie przekazując odpowiednich środków piekarskiej placówce, doprowadził do absurdalnej sytuacji. Do każdej otrzymanej przez NFZ złotówki miasto musi dopłacić kolejną, żeby móc leczyć pacjenta – twierdzi wiceprezydent Piekar Śląskich Krzysztof Turzański. – Nigdy w służbie zdrowia nie działo się dobrze, ale sytuacja, do której doprowadzono w tej chwili, w dodatku w okresie pandemii koronawirusa, gdzie każde łóżko jest na wagę złota, jest bez precedensu. Zawieszona została praca Izby Przyjęć i oddział wewnętrzny – decyzją wojewody łóżka tam znajdujące się będą przeznaczone na leczenie pacjentów chorych na COVID-19. Otrzymujemy środki, jakie był w stanie pozyskać stary szpital – ten, w którym pacjentów na operację trzeba było nosić po schodach na noszach. Zmieniły się warunki – nie zmieniło się finansowanie.

Nowy zarząd ma ciąć koszty. Już w kwietniu planowane są pierwsze zmiany mające przynieść oszczędności. Wyłączona z użytkowania zostanie jedna z sal operacyjnych, szpital przygotowuje się do wydzierżawienia pracowni diagnostyki, należy spodziewać się także ograniczenia ilości łóżek i personelu. W ciągu kilku tygodni zarząd przygotuje i przedstawi kompleksowy program restrukturyzacji.

Jak zapowiada samorząd, władze miasta zwrócą się o pilną interwencję w sprawie finansowania służby zdrowia do prezesa rady ministrów Mateusza Morawieckiego.

Nowy zarząd Piekarskiego Centrum Medycznego: Małgorzata Smoleń, członek zarządu – dyrektor ds. ekonomicznych. Pracowała w Wojewódzkim Szpitalu Wielospecjalistycznym nr 4 w Bytomiu, gdzie była dyrektorem ds. ekonomicznych. Płk Paweł Wesołowski – członek zarządu. Zarządzał szpitalem klinicznym i wdrażał program naprawczy Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Lublinie, prowadził restrukturyzację filii tego samego szpitala w Ełku. Lek. med. Przemysław Michalski – dyrektor ds. medycznych, specjalista chirurgii ogólnej Piekarskiego Centrum Medycznego.

(EKA)

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Gorolus silesius idzie się spisać

Uśmiechnąłem się, gdy na portalu Wachtyrz.eu przeczytałem, że dr Arkadiusz Kuzio-Podrucki zamierza podczas spisu powszechnego zadeklarować narodowość śląską. Wiele lat temu byłem na jego wykładzie, opowiadał, że urodził się na północy Polski, a podzielający fascynację Śląskiem kolega nazywa go gorolus silesianus.

Słyszałem kiedyś prawdziwego Ślązaka, w swoim mniemaniu, który twierdził, że tych, którzy nie potrafią udowodnić zamieszkania na Śląsku dłużej niż od trzeciego pokolenia, należy wygnać, a nieboszczyków ekshumować i – modne słowo ostatnio – relokować.

Znacznie mi bliżej z rozumieniem śląskości do dr. Kuzio-Podruckiego, jednego z najlepszych znawców śląskiej heraldyki. Gdyby statystyczny Ślązak posiadał 10 proc. wiedzy na temat historii Śląska, którą ma Arek, losy tej krainy toczyłyby się zdecydowanie w lepszą stronę niż obecnie. Cenię go nie tylko za pasję, dociekliwość naukowca, ogrom wiadomości, ale także za trzeźwy umysł. Jest dobrym mówcą, potrafi przykuć uwagę słuchaczy, ale nie koloryzuje w imię tej czy innej poprawności politycznej.

Kiedy niedawno pisałem o niszczejącym pałacu w Zbrosławicach, nie potwierdzał mitu o dobrym Arthurze Baildonie i złych Polakach, którzy po 1945 roku obchodzili się z zabytkową rezydencją jak małpa z zegarkiem. Oczywiście, że kuriozum było przekazanie komuś pałacu za utracone mienie zabużańskie, w efekcie czego tylko pogłębiała się dewastacja zabytku. Ale zaczęła się znacznie wcześniej, jeszcze za czasów Baildonów. – Rezydencja ma wyjątkowego pecha. Jedynymi, którzy traktowali ją jako swój dom i dbali o nią, byli Stockmansowie. Zaczęła podupadać już w XIX wieku, gdy właścicielem został Arthur Baildon. Nie mieszkał tutaj i niewiele przejmował się losem pałacu – powiedział dr Kuzio-Podrucki.

Ślązak, choćby gente gorolus natione silesianus, ale świadomy bogactwa dziedzictwa tej krainy, nie ma kompleksów i powodów do cyganienia.

PRZYTYKI Z RYMAMI

STALKING
Obecnie nowa przestępczość się szerzy,
Ale już bezkarni nie są stalkerzy.
Ludzka nienawiść ma różne oblicza,
Wszędzie jej dobrze: w domach, na ulicach...
Gorzej, że stalker w niewinność swą wierzy.

TŁUMACZENIE PIJAKA
W radiowozie pogryzł tapicerkę,
Być może zrobił szkody niewielkie.
Brak świadomości to unik dobry,
Tylko dlaczego blachy nie pogryzł?

LOKALNA MARKA
Jak Filip z konopi chcę palnąć!
Mam pomysł na markę lokalną.
Widoczne od jakiegoś czasu
Śmietniki pośród pól i lasów.

DOFINANSOWANIE SYMBOLI
Na oświetlenie pieniędzy szkoda,
Kiedy kopalnia w oczach się traci?
W kwestii symboli chcę tylko dodać,
Że jednym w mieście jest właśnie Staszic.

ZŁOMOWA POMOC
Chcesz straży pożarnej pomóc?
Dorzuć coś do zbiórki złomu,
To taki społeczny recykling.
Straż także pomaga wszystkim.

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA

eprasa.pl 7db69d8e46

KŁADKA Z KRATOWNICĄ. BURMISTRZ OGŁOSIŁ PRZETARG

Od kilku miesięcy nie ma przeprawy nad Małą Panwią pomiędzy Truszczycą a Kuczowem. **W ubiegłym tygodniu ogłoszono przetarg na opracowanie dokumentacji kładki, która ma zastąpić spalony blisko rok temu most.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Dokumentacja ma zostać opracowana do 10 listopada. Władze Kalet zakładają, że kładka będzie w całości konstrukcji metalowej.

– Wzorujemy się na obiekcie, który postawiono w naszym mieście partnerskim, w Ustroniu. Ze względu na zacienienie i dużą wilgotność w miejscu, gdzie będzie kładka nad Małą Panwią, konstrukcja metalowa jest najlepszym rozwiązaniem. Ponieważ poszycie zostanie wykonane z kratownicy, nie będzie się na nim gromadziła deszczówka czy śnieg – mówi Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet. Na wybór materiału, z którego ma zostać wykonana kładka, mają wpływ dotychczasowe doświadczenia z innymi kładkami w centrum miasta i w Drutarni, gdzie poszycie wykonano z drewna. – Wiem ile kosztuje konserwacja i wymiana tych elementów. Dlatego już teraz na etapie projektowania, myślimy w urzędzie o przyszłych kosztach utrzymania przeprawy w Truszczycy – dodaje burmistrz.

Dokumentacje wraz z pozwoleniem na budowę mają być gotowe w tym roku, natomiast budowa jest uzależniona od tego, czy znajdą się pieniądze. Szacunkowy koszt to 300 tys. zł. Zweryfikuje go oczywiście przyszły przetarg.

Drewniany most nad Małą Panwią został w 2008 r. zamknięty przez nadzór budowlany. Konstrukcja została nadwyrężona przez samochody ciężarowe, doszło też do pożaru. Stan mostu pozwalał jednak na to, by co prawda nielegalnie, ale korzystali z niego piesi i rowerzyści. Dla mieszkańców Truszczycy to najkrótsza droga do sklepu czy przystanku w Kuczowie. Tamtędy biegnie też szlak turystyczny.

> **Drewniany most nad Małą Panwią został w 2008 r. zamknięty przez nadzór budowlany. Stan mostu pozwalał jednak na to, by co prawda nielegalnie, ale korzystali z niego piesi i rowerzyści.**

Tak było do czerwca ubiegłego roku, kiedy znaczna część mostu spłonęła. Jako przyczynę pożaru przyjęto zaprószenie ognia. Trudno jednak uwierzyć, że podczas deszczowej pogody znajdująca się w środku lasu, w odludnym miejscu konstrukcja zapaliła się np. od niedopałka papierosa.

Mimo tego, że konstrukcja była bardzo poważnie uszkodzona i tak niektórzy przeprawiali się tamtędy na drugą stronę Małej Panwi. Miasto nie zlikwidowało od razu pozostałości przeprawy, ponieważ był na niej podwieszony wodociąg, doprowadzający wodę do Truszczycy. Na szczęście Urząd Miejski w Kaletach miał gotowy projekt z pozwoleniem na budowę i udało się zlecić poprowadzenie wodociągu pod dnem Małej Panwi. Jesienią resztki mostu rozebrano.

Mimo tego, że konstrukcja była bardzo poważnie uszkodzona i tak niektórzy przeprawiali się tamtędy na drugą stronę Małej Panwi

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Chcą, by państwo utrzymywało kopalnię zabytkową

Radni powiatowi przyłączyli się do apelu Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach w sprawie wpisania Zabytkowej Kopalni Srebra do ustawy, gwarantującej pieniądze na utrzymanie obiektu wpisanego na listę UNESCO.

W listopadzie ubiegłego roku do sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy, w której do końca 2027 roku niektóre podmioty mają zagwarantowaną pomoc finansową państwa. Dotację mają otrzymywać Kopalnie Soli „Bochnia" i „Wieliczka", Kopalnia Siarki „Machów" oraz Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. W dokumencie nie ma mowy o tarnogórskiej kopalni. I właśnie o jej wymienienie w ustawie starają się samorządowcy. Jak przekonują: „Obiekt jest jedynym śląskim zabytkiem wpisanym na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Stało się to dzięki zaangażowaniu wielu wolontariuszy i przedstawicieli Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. Zabytkowy obiekt utrzymywany jest tylko ze środków pozyskiwanych z opłat za jego zwiedzanie. Średnio miesięczny koszt utrzymania zabytkowej infrastruktury to ponad 200 000 zł, a zamknięcie obiektu związanego z sytuacją pandemiczną na świecie pozbawiło go jakichkolwiek dochodów".

Czy apel przyniesie jakiś efekt, tego dowiemy się wkrótce. Na razie wszystkie działania, które mają ratować kopalnię przed krachem finansowym, mają charakter doraźny. Niektóre samorządy, w tym powiat tarnogórski, zaproponowały, że zostaną członkami wspierającymi Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. Na tej podstawie będą mogły płacić roczną składkę. W zależności od wielkości jednostki będzie to od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie. Trwają różne zrzutki i akcje, które mają pomóc w utrzymaniu obiektu. Wpisanie tarnogórskiej kopalni do ustawy byłoby rozwiązaniem systemowym. **(EKA)**

Ekodonos na smog i dzikie wysypiska

Na stronie internetowej tarnogórskiego magistratu pojawiła się zakładka Ekointerwencja. Można tam zawiadomić, że ktoś spala śmieci czy wyrzuca je w lesie.

„Podejrzewasz, że sąsiad stosuje niedozwolone paliwo albo spala odpady w piecu domowym lub ogródku? Widzisz nielegalne wysypisko śmieci? Teraz możesz to zgłosić szybko i wygodnie za pomocą naszej specjalnej zakładki Ekointerwencja. Sprawa automatycznie przekierowana zostanie do odpowiedniego urzędnika i skontrolowana" – czytamy na stronie urzędu miejskiego. Zgłoszenie jest anonimowe.

– Niejednokrotnie tarnogórzanie zwracali się do nas z prośbą o możliwość zgłaszania tego typu niepokojących przypadków w przystępny i anonimowy sposób, dlatego uruchomiliśmy zakładkę. Nie traktujmy tego jako donosu. Mamy prawo żyć w czystym środowisku i wymagać od innych przestrzegania prawa – mówi Adam Mrugacz, naczelnik wydziału ochrony środowiska. **(ESP)**

Będzie nowy pasaż

Trwają prace na niezagospodarowanym terenie przy ulicy Parkowej w Świerklańcu. Obok parku powstaje centrum usługowo-handlowe.

W budynku o powierzchni około 2,5 tysiąca metrów kwadratowych będzie się mieścić kilka mniejszych sklepów. Obok od kilku lat stoi Biedronka, więc wjazd dla samochodów będzie wspólny. Inwestor, którym jest firma Liguro, otrzymał kilka miesięcy temu pozwolenia na budowę zarówno centrum, jak i parkingu. Decyzję wydało Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach. Terminu zakończenia prac nie podano. **WH**

Sprzątanie zalewu

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Zalewu Chechło informuje, że 17 kwietnia w godz. 8-16 samorząd organizuje sprzątanie wokół zalewu Nakło-Chechło.

Worki na śmieci i rękawiczki będą dostępne w Ośrodku Wypoczynkowym Chechelska Chata. Przedstawiciele stowarzyszenia informują, że akcja obejmie cały teren wokół zalewu.

„Worki ze śmieciami ustawiamy wzdłuż korony i drogi wewnętrznej biegnącej od strony Tarnowskich Gór. Zapraszamy do współpracy pozostałe stowarzyszenia i organizacje działające przy zalewie" – zachęcają organizatorzy. **(ESP)**

Śmieci z poślizgiem

Urząd Gminy w Zbrosławicach uprzedza, że mogą wystąpić opóźnienia w odbiorze odpadów komunalnych. Powodem jest wzrost zachorowań na COVID-19, co przekłada się na wysoką absencję pracowników firmy Alba, która zajmuje się wywozem śmieci z gminy. Zgodnie z harmonogramem działają mobilne punkty zbiórki odpadów komunalnych. Ewentualne uwagi można zgłaszać pod nr tel. 32-666-44-00. **(AJ)**

eprasa.pl 7db69d8e46

RONDO BĘDZIE **GOTOWE W POŁOWIE KWIETNIA**

Zmienił się zakres robót przy budowie ronda u zbiegu ulic Powstańców Śląskich przy ul. Sienkiewicza i Styczyńskiego w Tarnowskich Górach. **Dlatego zostanie oddane później, w połowie kwietnia.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Początkowo planowaliśmy położenie warstwy ścieralnej na końcu całej inwestycji, po wybudowaniu drugiego ronda, które powstanie na skrzyżowaniu ulic Powstańców i Opolskiej. Ale ponieważ w najbliższym czasie ul. Powstańców zostanie otwarta dla autobusów, zmieniliśmy z wykonawcą harmonogram i warstwa ścieralna zostanie położona już teraz – mówi Barbara Myland, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach.

Stąd przesunięcie o kilkanaście dni terminu zakończenia robót na rondzie. Wcześniej niż planowano zostaną też wyasfaltowane zatoczki autobusowe. Mają być gotowe do 15 kwietnia.

W najbliższych dniach mają zostać wyasfaltowane zatoki autobusowe

Jednak tak jak wcześniej zakładano, początkowo nowe rondo zostanie udostępnione tylko dla ruchu autobusów i mieszkańców domów przy ul. Powstańców Śląskich. – Natomiast kierowcy będą musieli przestać parkować na przebudowanej jezdni – mówi dyrektor Myland.

Jak zapewnia dyrektor ZDP, nie ma mowy o zagrożeniu terminu zakończenia całej inwestycji. Normalny ruch na drodze i dwóch rondach ma zostać przywrócony do końca maja.

Tak wyglądało budowane rondo w ubiegłym tygodniu

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

reklama

eprasa.pl 7db69d8e46

Zdalna nauka a samobójstwa. Burmistrz alarmuje

Specjaliści, którzy pracują z uczniami, nie mają wątpliwości – pandemia i izolacja zachwiały relacjami w rodzinie i znacznie utrudniły niezwykle ważne kontakty z rówieśnikami.

Zerwane przyjaźnie, niepokój, wyolbrzymianie zagrożeń, lęk przed śmiercią bliskich, życie w warunkach przewlekłego stresu, wzrost zaburzeń depresyjnych i lękowych – to tylko niektóre przykłady problemów. Wzrosła też liczba samobójstw, najmłodsze dziecko w Polsce, które targnęło się na swoje życie w minionym roku, miało 8 lat.

Sprawy idą w złym kierunku

– Jestem po spotkaniu z dyrektorami szkół, z dziećmi i młodzieżą dzieją się niepokojące rzeczy. Mają kłopoty psychiczne, był list samobójczy, samookaleczenie, jest hejt w internecie, obrazki szykanujące nauczycieli, problemy z pornografią. Przy nauce zdalnej brakuje funkcji wychowawczej szkoły, szkody izolacji są duże, sprawy idą w złym kierunku. Mam nadzieję, że szybko zapadnie decyzja o powrocie do szkół. Jednak ze skutkami izolacji młodych ludzi będziemy się borykać przez wiele lat. Tego, co na naszych oczach jest niszczone, nie da się szybko odbudować – twierdzi burmistrz Skrzydło.

Bożena Dramska-Jańczuk, psycholog w kilku szkołach powiatu tarnogórskiego, mówi, że były przypadki prób samobójczych czy samookaleczeń, ale nie wiadomo, czy ma to bezpośredni związek z izolacją w czasie pandemii.

– Wielu rodziców po prostu takich problemów nie zgłasza. Mamy z uczniami kontakt online lub telefoniczny, a to nie wystarcza, by ocenić ich stan psychiczny. Jednak są przypadki, kiedy ewidentnie widać, że u dziecka jest mocno obniżony nastrój. Tak naprawdę dopiero kiedy uczniowie wrócą do szkół, dowiemy się, jaka jest skala zaburzeń psychicznych. Zresztą sam powrót do szkolnych ławek może być trudny. Już widzę, że niektóre osoby czują lęk przed ponownym spotkaniem z rówieśnikami, boją się, jak będą oceniane – mówi psycholog.

Także dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Tarnowskich Górach Sabina Műller stwierdza, że u niektórych młodych ludzi wizja powrotu do nauki w szkole wywołuje lęk i z dużym prawdopodobieństwem może on w przyszłości wywołać trudności adaptacyjne.

Długa izolacja rodzi frustracje

Rodzice, z którymi rozmawialiśmy, mówią natomiast, że obserwują u dzieci brak motywacji – nie mają chęci do nauki, nawet do wstawania z łóżka. Do tego dochodzą coraz częstsze przypadki uzależnienia od komputera i internetu.

– Funkcjonowanie w warunkach długotrwałego „stresu covidowego" u wielu osób pogłębiło już istniejące trudności społeczno-emocjonalne. Wywołało też nowe problemy u uczniów, którzy dotąd dobrze radzili sobie z sytuacjami kryzysowymi – mówi Joanna Miszuda, wicedyrektor PPPP.

Specjaliści pracujący z uczniami dostrzegają negatywne skutki pandemii i związanej z nią przedłużającej się izolacji

FOT. PEXELS

Zauważa, że dzieci i młodzież odczuwają sytuacje kryzysowe szczególnie dotkliwie, gdyż jeszcze nie wiedzą, jak radzić sobie ze stresem, nie do końca potrafią rozpoznać swoje emocje. Do tego są zależni od rodziców, których kondycja psychiczna w czasie pandemii również się pogorszyła. Ponadto odraczany termin powrotu do szkół rodzi frustrację wielu nauczycieli, uczniów i rodziców.

– W marcu przeprowadziliśmy ankietę wśród dyrektorów szkół i przedszkoli z powiatu tarnogórskiego, dotyczącą właśnie potrzeb i trudności u uczniów mających związek z przedłużającą się izolacją i nauką zdalną – mówi Sabina Műller, dyrektor PPPP. Wyniki jasno pokazują, że skutki pandemii są wyraźnie odczuwalne. Wspominano m.in. o zmęczeniu i przytłoczeniu obowiązkami, zwłaszcza wśród starszych uczniów, osamotnieniu, braku kontaktu z rówieśnikami, problemach z nadużywaniem komputera, słabej odporności psychicznej, apatii, obojętności, stanach lękowych, depresyjnych, problemach z komunikacją.

Lęk o zdrowie i życie bliskich

Bożena Dramska-Jańczuk zwraca uwagę na jeszcze jedno psychiczne obciążenie dzieci. Wzrosty zakażeń często zrzuca się właśnie na karb tego, że uczniowie wrócili do szkoły. Dzieci mają więc poczucie, że jeżeli zachoruje ktoś z rodziny, to właśnie ich wina. – Obarcza się je odpowiedzialnością za zdrowie innych, to wzmaga lęk, źle wpływa na ich samopoczucie – podkreśla psycholog.

Natomiast część rodziców zwraca uwagę, że sama jakość zdalnego nauczania też ma znaczenie. Przyznają, że część nauczycieli naprawdę się stara, ale niestety wielu traktuje naukę online po macoszemu. Ograniczaj się do krótkich łączeń, a nawet tylko przesyła zadania do wykonania. Wtedy kontaktu z uczniami nie ma już w ogóle. Do tego niektórzy nauczyciele bardzo naciskają wyłącznie na przerabianie materiału, na ocenianie, nie zapytają nawet dzieci, co u nich słychać, jak się czują.

W tarnogórskiej poradni psychologiczno-pedagogicznej na bieżąco odbywają się bezpośrednie spotkania z uczniami i rodzicami, tryb online stanowi jedynie uzupełnienie oferty. – Ostatnio przyjmujemy bardzo dużą ilość zgłoszeń – przyznaje dyrektor Sabina Műller. W większości okazuje się, że to właśnie pandemia i izolacja są albo główną przyczyną problemów, albo jednym z powodów diagnozy. – Jeżeli więc rodzice zauważą niepokojące objawy u swojego dziecka, zachęcamy, by skorzystali z pomocy naszych specjalistów – podkreśla Sabina Műller.

Agnieszka Reczkin

ogłoszenie

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W TARNOWSKICH GÓRACH

Powstaje „Grupa Centrum"

IPH wraz z przedsiębiorcami wyszła z inicjatywą utworzenia Grupy Centrum.
Dnia 26 marca 2021 roku odbyło się spotkanie inicjujące grupę.
Celem powstającej grupy jest współpraca z samorządem nad kierunkami rozwoju strefy centrum, przedstawianie władzom samorządowym problemów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej na tym terenie oraz informowanie o barierach ograniczających działalność.
Grupa ma także inicjować wspólne przedsięwzięcia i inicjatywy wzbogacające atrakcyjność centrum miasta.
Sugerowanym obszarem działania jest obszar zamknięty między ulicami Sobieskiego, Opolską, Wyspiańskiego, Legionów, Bytomską, Piłsudskiego.
Serdecznie zapraszamy wszystkich przedsiębiorców chcących wnieść własne pomysły.
Proponujemy zgłaszać się w terminie do 30 kwietnia 2021:
e-mail: iph@tarnowskiegory.com.pl
telefon: 32 287 21 31

Spotkanie z Wiceburmistrzem Miasta
„Branża turystyczno-gastronomiczna po pandemii.
Lokalna organizacja turystyczna, szansa dla lokalnego biznesu."

URZĄD MIEJSKI W TARNOWSKICH GÓRACH
IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W TARNOWSKICH GÓRACH

W środę 14 kwietnia 2021 roku, o godzinie 11.00 na platformie ZOOM, odbędzie się spotkanie online z Wiceburmistrzem Miasta Tarnowskie Góry Panem Piotrem Skrabaczewskim.

Tematem wydarzenia jest: Branża turystyczno-gastronomiczna po pandemii. Lokalna organizacja turystyczna, szansa dla lokalnego biznesu.

Zadaj pytanie - Pan Burmistrz chętnie odpowie na szczegółowe pytania przedsiębiorców odnośnie głównego tematu.

W celu przesłania pytania oraz zapisania się na wydarzenie prosimy o wysłanie zgłoszenia na **iph@tarnowskiegory.com.pl** (w przypadku zapisania zawierającego: imię i nazwisko, firmę, adres mailowy na który mają zostać wysłane dane do logowania).

reklama

eprasa.pl 7db69d8e46

TRAKTUJĄ DROGĘ DO KOPALNI **JAK AUTOSTRADĘ**

Spacer z Bobrownik Śląskich lub od przystanku kolejki wąskotorowej do Zabytkowej Kopalni Srebra powinien być przyjemnością. **Piesi i rowerzyści pokonują odcinek ul. Staffa z duszą na ramieniu.**

ALICJA JURASZ

Nie ma tam chodnika, ani ścieżki rowerowej, a kierowcy notorycznie przekraczają prędkość. Od dawna mówi się o poprawie bezpieczeństwa na tym odcinku. Jakie są na to szanse?

Wzdłuż ul. Staffa ma powstać chodnik, a w pewnej części ścieżka pieszo-rowerowa. Całość ma rozpoczynać się przy skrzyżowaniu z ul. Parkową i biec aż do kopalni. Na razie zadanie jest na etapie projektowania. – W ubiegłorocznym budżecie zarezerwowaliśmy pieniądze na wykonanie dokumentacji. Został wyłoniony wykonawca, projekt jest w sumie gotowy. Brakuje tylko pozwolenia wodno-prawnego od Wód Polskich, na które czekamy już kolejny miesiąc. Ten dokument pozwoli spiąć cały projekt. Kompletna dokumentacja powinna być gotowa najpóźniej w maju lub w czerwcu i wtedy poznamy kosztorys – mówi dyrektor Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach Joanna Czyżewska.

Pozwolenie od Wód Polskich dotyczy drobnej części całej inwestycji – wykonania studni chłonnej przy fragmencie torowiska, które będzie do wymiany.

Ponieważ nieznane są koszty budowy chodnika i ścieżki, na razie nie wiadomo, czy powstaną w etapach czy w ramach jednego zadania. – Na odcinku za linią drzew planujemy ścieżkę pieszo-rowerową. Być może trzeba będzie wyciąć pojedyncze sztuki przy wjeździe i wyjeździe, ale zależy nam na tym, żeby większość została. Chodzi o komfort pieszych i rowerzystów – mówi dyrektor.

Kilka tygodni temu Rada Dzielnicy Bobrowniki Śląskie - Piekary Rudne ostrzegała mieszkańców przed kierowcami, którzy jeżdżą przez dzielnicę zbyt szybko. Chodziło o kilka ulic, jedną z nich była ul. Staffa

FOT. ALICJA JURASZ

Przed szybko jeżdżącymi kierowcami na ul. Staffa oraz na ul. Małej, ul. Radzionkowskiej i ul. Sikorskiego kilka tygodni temu ostrzegała mieszkańców Rada Dzielnicy Bobrowniki Śląskie - Piekary Rudne. „ Mieszkańcy głównie tych ulic skarżą się na nadmierną prędkość kierowców i złe zachowania związane z ruchem drogowym" – pisali radni dzielnicowi. Prosili o zgłaszanie podobnych incydentów lub zaznaczanie ich na Krajowej Mapie Zagrożeń.

Pół miliona na boisko w Boruszowicach

Przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Boruszowicach powstanie boisko wielofunkcyjne. Gmina Tworóg dostała na ten cel 500 tys. zł. To kolejna duża, oświatowa inwestycja do realizacji w najbliższym czasie.

Pod koniec ubiegłego roku okazało się, że gmina dostanie 1,6 mln zł na budowę sali gimnastycznej w Wojsce. Dotacja, tak jak w przypadku boiska, pochodzi z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. – Planowaliśmy realizację tych zadań na dwie kadencje, wygląda na to, że uda się w trakcie jednej, tym bardziej się cieszymy – mówi wójt Eugeniusz Gwóźdź.

Gmina musi się śpieszyć z inwestycjami. Czas na realizację zadań upływa z końcem 2022 roku. W przypadku sali gimnastycznej wstępnie koszt budowy oceniany jest na ok. 2,5 mln zł, gmina będzie musiała dołożyć 800-900 tys. zł. Władze Tworoga chciałyby, żeby sala przypominała obiekt w Boruszowicach, który jest funkcjonalny i tani w utrzymaniu. W przypadku boiska przyznane dofinansowanie powinno wystarczyć na całość lub większość prac. **(AJ)**

Przedstawiciele szkoły, radni, wójtowie z posłem Jarosławem Gonciarzem. – Po raz kolejny dziękujemy mu za pomoc i wsparcie na etapie starania się o środki finansowe – mówi wójt

FOT. ARCHIWUM UG W TWOROGU

Mają swój hejnał. Radni byli na tak

Hejnał Miasteczka Śląskiego skomponował prof. Stanisław Dziewior. – Bardzo dziękuję za ten wspaniały dar – mówi burmistrz Michał Skrzydło. Hejnał obok herbu i flagi stał się symbolem miasta. Pod koniec marca radni podjęli uchwałę w tej sprawie. Hejnał ma być wizytówką Miasteczka Śląskiego, ma też integrować mieszkańców.

Twórca hejnału Miasteczka Śląskiego prof. Stanisław Dziewior

FOT. ARCHIWUM PROF. S. DZIEWIORA

Prof. Dziewior pracuje w Akademii Muzycznej w Katowicach, jest też kierownikiem artystycznym miasteczkowskiego Festiwalu Muzycznego im. ks. Teodora Christopha. Zapytany o to, dlaczego zdecydował się na skomponowanie hejnału Miasteczka Śląskiego odpowiada: – Na przestrzeni lat jako muzyk uczestniczyłem w koncertach i festiwalach w całym kraju. Będąc w różnych miastach, zwróciłem uwagę na dźwięki trąbki płynące w samo południe z wież ratuszowych. W rozmowach z mieszkańcami często słyszałem, że grany codziennie hejnał jest dla nich dużym emocjonalnym przeżyciem. W tym momencie zadałem sobie pytanie, dlaczego moje miasto, tak bogate w tradycje muzyczne, nie ma jeszcze swojego hejnału?

Momentem przełomowym okazało się zaproszenie, jakie prof. Dziewior otrzymał od Filharmonii Kaliskiej. Wziął udział w audycji edukacyjnej poświęconej hejnałom polskich miast. – Wtedy dokładniej zapoznałem się z tym tematem. Bez wątpienia najpopularniejszym jest hejnał krakowski, ale po głębszych poszukiwaniach odkryłem wiele innych, bardzo interesujących – mówi nasz rozmówca.

Od lat jest aktywnym muzykiem i słyszał niezliczoną ilość motywów muzycznych, które miały jakiś wpływ na powstanie melodii hejnału. – Komponując go, miałem na uwadze nie tylko jego wymiar symboliczny, ale również walor artystyczny – chodziło o podkreślenie znaczenia kultury muzycznej dla mieszkańców. Nieskomplikowana linia melodyczna szybko zapada w ucho, stając się tym samym muzyczną wizytówką Miasteczka Śląskiego – zauważa prof. Dziewior.

Pracę nad powstaniem hejnału traktuje jako obywatelski wkład na rzecz swojego miasta. – Cieszyłbym się, gdyby jego melodia przypadła wszystkim miasteczkowianom do gustu. Z nieukrywaną radością czekam na 23 kwietnia, kiedy w 460. rocznicę nadania praw miejskich Miasteczku Śląskiemu mieszkańcy będą mieli okazję usłyszeć po raz pierwszy hejnał swojego miasta – zaznacza prof. Stanisław Dziewior.

Hejnał ma zabrzmieć o godz. 12.01 z wieży ratusza, tak żeby nie kolidował z dzwoniącymi w południe kościelnymi dzwonami.

AGNIESZKA RECZKIN

eprasa.pl 7db69d8e46

OSIEM GWARKÓW, W TYM JEDEN WYJĄTKOWO PECHOWY

Do tej pory w Tarnowskich Górach postawiono osiem figur gwarka. **Lokalizacja pierwszej na początku wydawała się idealna...**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Ludzie chętnie fotografują się z gwarkami. Tu podczas odsłonięcia figury w Reptach Śląskich

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Wrocław ma krasnale, a my będziemy mieć postaci gwarków – mówił burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech w grudniu 2012 r. podczas ogłoszenia wyników konkursu na projekt rzeźby. Wcześniej uroczyście otwarto po remoncie ul. Krakowską. Granitowa nawierzchnia miała się pojawić rok później na ul. Tylnej i Staropocztowej. W planach było nowe oświetlenie ul. Krakowskiej, nawiązujące stylem do tego z początku XX wieku. Wydawało się, że lepszego miejsca dla figury gwarka znaleźć nie można.

Burmistrz przypomniał, że pomysł charakterystycznych dla Tarnowskich Gór figur pojawił się w rozmowie z dr. Markiem Wrońskim z Instytutu Tarnogórskiego. Na projekt rzeźby gwarka ogłoszono konkurs. Wygrał go Norbert Jastalski.

Gwarek na Gwarki

Pierwszą figurę gwarka odsłonięto podczas Gwarków AD 2013. „Na rysunkach nie wyglądał zbyt porywająco, ale przy bliższym poznaniu zyskuje. Chodzi o rzeźbę gwarka, ustawioną u zbiegu ulic Krakowskiej i Tylnej, którą dzieci odsłoniły w piątek. Jej atut to wielkość, wychodzący z podziemi gwarek ma posturę dorosłego człowieka. Autorem rzeźby jest Norbert Jastalski z Zabrza. Sądząc po liczbie osób, które przyszły na odsłonięcie i tych, które później fotografowały się z gwarkiem, spodobał się tarnogórzanom. Odsłonięciu towarzyszyły dyskusje, czy rzeźba nie padnie ofiarą wandali lub złomiarzy. Pierwszych ma zniechęcić obserwująca go kamera, drugich informacja, że rzeźba waży około 100 kg i jest pusta w środku" – donosił „Gwarek".

Gwarek za gwarkiem

Norbert Jastalski wykonał dla Tarnowskich Gór trzy rzeźby. W 2014 r. gwarka ustawiono przed dworcem autobusowym. Odsłonięto go podczas Gwarków. Trzecia figura, odlana według rzeźby, która wyszła spod dłuta plastyka z Zabrza została ustawiona na rynku. Miejsce najbardziej reprezentacyjne, ale gwarek przy laubach - kamienicach podcieniowych, najmniej spośród dotychczasowych rzuca się w oczy.

Czas na zmianę

Z czasem uznano, że program gwarków jest na tyle bogaty, że odsłonięcie kolejnej rzeźby traci na znaczeniu. Przeniesiono je w okolice Barbórki. Zmienił się też autor. Sięgnięto do prac Alojzego Niedbały, rzeźbiarza z Bobrownik Śląskich. Rzeźbił przede wszystkim gwarków, muzyków, mieszczki, czerpiąc z tradycji Tarnowskich Gór.

Alojzy Niedbała zmarł w 1987 r. i przez lata w mieście nie mówiło się zbyt wiele o jego twórczości. Jego postać przypomniało w 2014 r. Tarnogórskie Centrum Kultury, organizując wystawę rzeźb w kościele ewangelickim. Pokazano rzeźby z kolekcji Anny i Teodora Segietów. W 1978 r. podczas sobotniego spaceru na rynku w Tarnowskich Górach zobaczyli Alojzego Niedbałę, który rzeźbił Sedlaczka. – Kupiliśmy i... co dalej. W tym czasie mieszkania dekorowało się pustymi puszkami po kawie, którą dostało się z Niemiec czy pudełkami po koniaku. Jak pokazać rzeźbę? Co powiedzą znajomi? Ale spodobało się i tak zaczęliśmy zbierać rzeźby – powiedział podczas wernisażu Teodor Segiet.

Lisek o Niedbale

Alojzy Niedbała był znany nie tylko z rzeźb, ale także poczucia humoru. – Kiedyś byłem świadkiem transakcji, której przedmiotem była rzeźba kobiety z koszem na ramieniu. Chciały ją kupić dwie osoby. Sprzedał jednemu, a do drugiego powiedział: musisz poczekać tydzień, zrobię ci taką samą, nie będziesz stratny. Za tydzień rzeźba czekała na chętnego, ale zaskoczyła go cena. Zapytał, dlaczego ma drożej zapłacić za taką samą rzeźbę. Niedbała powoli wyciągnął lufkę, zapalił papierosa i wolno wypuszczając dym, powiedział: kobiyta jest ta samo, ale tamta miała w koszyku kartofle, a ta mo apluziny. Chodziło o pomarańcze, które w tamtych czasach były rarytasem – opowiadał na otwarciu wystawy Jerzy Lisek, również rzeźbiarz z Tarnowskich Gór.

Gwarki według Niedbały zostały ustawione na Kaczyńcu, na rondzie przy zbiegu Opolskiej Cebuli, kolejny w Bobrownikach Śląskich, który stał się ozdobą skweru przy ul. Głównej. Tam górnikowi towarzyszą dwa pieski, bo Alojzy Niedbała był znany z miłości do zwierząt. Siódmego gwarka ustawiono przy Źródle Młodości w Reptach Śląskich.

4 grudnia 2020 r. odsłonięto ósmego gwarka. Został wykonany według rzeźby, już nie Niedbały, ale Jerzego Liska. Stanął na placu przed starym kościołem św. Marcina w Starych Tarnowicach. Odsłonięcie odbyło się w reżimie sanitarnym.

Jeden pechowiec

Wbrew obawom w zasadzie z figurami gwarka nic niepokojącego się nie dzieje. Wieszano na nich biustonosze czy ustawiano pachołki drogowe, a zdjęcia krążą gdzieś po internecie. Natomiast dewastowana była tylko jedna. Figura pierwszego gwarka, ustawiona u zbiegu ulic Krakowskiej i Tylnej. Dwukrotnie zahaczył o nią samochód, a trzykrotnie gwarkowi urywano lampkę. Podczas jednej z napraw zastosowano solidniejsze mocowanie, ale jak widać dla wandala było za słabe. W styczniu 2018 r. urwano lampkę trzeci raz i wówczas magistrat się poddał. – Chcemy porozmawiać z autorem projektu rzeźby Norbertem Jastalskim, żeby nieco zmienił koncepcję – poinformował nas wtedy Piotr Korab, naczelnik wydziału kultury, turystyki i promocji miasta w urzędzie miejskim w Tarnowskich Górach. Chodziło o to, by lampkę zamontować w sposób, który uniemożliwi jej urwanie.

Ostatecznie autor nie był skłonny do przeprojektowania rzeźby. – Artysta ma swoją wizję i chciał przy niej pozostać. Stanęło na tym, że damy gwarkowi jeszcze jedną szansę w dotychczasowej formie – mówi naczelnik Korab. Dla zwiększenia bezpieczeństwa Miejski Zarząd Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach ma otoczyć gwarka płotkiem.

URZĄD SZUKA POMYSŁU NA DZIEWIĄTĄ FIGURĘ GWARKA?

Urząd Miejski w Tarnowskich Górach ogłosił konkurs na projekt dziewiątej figury gwarka. Zwycięzca otrzyma 3 tys. zł nagrody. Prace konkursowe można nadsyłać do 15 maja.

„Charakter rzeźby nawiązywać powinien do historii oraz związanych z wydobyciem rud srebra i ołowiu tradycji miasta, w szczególności do pracy tarnogórskich gwarków. Konkurs skierowany jest do osób pełnoletnich – w szczególności: uczniów i studentów szkół artystycznych, artystów rzeźbiarzy, pracowni artystycznych" – informuje magistrat.

Regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej tarnogórskiego urzędu miejskiego. Zwycięzcę poznamy do 30 czerwca.

Urząd informował, że figura ma zostać ustawiona w Strzybnicy, na skwerze przy ul. Kościelnej, ale to jeszcze nie jest przesądzone. – Skwer wyremontowano za pieniądze z budżetu partycypacyjnego i wtedy przygotowano miejsce dla gwarka. Natomiast zobaczymy, co przyniesie konkurs. Być może zwycięska praca będzie lepiej pasowała do innego miejsca. Wśród lokalizacji wymieniany jest między innymi park Miejski w Tarnowskich Górach. Gwarka chciałaby także Osada Jana – mówi Piotr Korab, naczelnik wydziału kultury, turystyki i promocji. **(MIR)**

eprasa.pl 7db69d8e46

Bulwersujące, że tak długo to trwa!

W ubiegłym tygodniu wciąż nie wywieziono skażonej ziemi z Żyglinka. Do tego mieszkańcy skarżą się, że ciężkie auta całkowicie zniszczyły ul. Łąkową. Jednak jest i dobra informacja.

Mieszkańcy chcą, by skażona gleba jak najszybciej zniknęła z Żyglinka

FOT. ARCHIWUM

Przypomnijmy, że w okolice ul. Śląskiej i Łąkowej w Żyglinku zwożono ziemię z prac prowadzonych na terenie Huty Cynku Miasteczko Śląskie. Okazało się, że jest zanieczyszczona cynkiem, ołowiem i kadmem. – Mamy wyniki badań Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Na szczęście zanieczyszczenia nie są wymywalne z ziemi – mówił na ostatniej sesji rady miejskiej burmistrz Miasteczka Śląskiego Michał Skrzydło.

Wspomniał, że spotkał się z prezesem HCM, który zapewnił, że wykonawca wywiezie zanieczyszczoną ziemię z Żyglinka. Jednak wciąż nie padła konkretna data. – Bulwersujące, że tak długo to trwa – powiedział burmistrz.

O sprawie zrobiło się głośno w lutym, próbki do badań WIOŚ pobrał jeszcze w styczniu. Inspektorat ustalił też, że ziemia z prac jest zagospodarowywana przez firmę, która jest podwykonawcą m.in. robót przy budowie nowej hali produkcyjnej w HCM.

Jednak zanieczyszczona ziemia to niejedyny problem Żyglinka. – Ciężki sprzęt, którym ją przewożono, zrujnował ul. Łąkową. W niektórych miejscach są takie doły, że nie ma szans przejechać. Czy po wywiezieniu skażonej gleby wykonawca naprawi też drogę? – pytał Piotr Musialik, przewodniczący rady dzielnicy Żyglin-Żyglinek.

Burmistrz odpowiedział, że priorytetem jest pozbycie się skażonej ziemi. Wspominał, że koła wywożących ją samochodów będą myte, tak żeby nie roznieść jej po całym mieście. – Jednak później będziemy się starać, żeby wykonawca naprawił też ul. Łąkową, bo jej stan naprawdę jest fatalny – zapowiedział Michał Skrzydło.

Agnieszka Reczkin

Nie samowola, ale rozbiorą

Dawna kwiaciarnia zostanie rozebrana. Jeszcze nie wiadomo kiedy, ale sprawa jest przesądzona

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

– Wiemy, że samowola budowlana zniknie z krajobrazu koło szkoły – czytamy na facebookowym profilu II LO im. S. Staszica w Tarnowskich Górach. Chodzi o dawną kwiaciarnię.

Kwiaciarnię z czasem zastąpiła piekarnia, jednak od jakiegoś czasu obiekt stoi pusty. Jest tylko kwestią czasu, kiedy zostanie rozebrany. Przy czym nie chodzi tu o samowolę budowlaną. – Budowla powstała najprawdopodobniej w latach 70. XX wieku i nie znamy szczegółów dotyczących jej powstania, chodzi o uzyskane zgody czy pozwolenia na budowę – wyjaśnia Katarzyna Majsterek z tarnogórskiego urzędu miejskiego.

Powód przyszłej rozbiórki jest inny, budynek koliduje z koncepcją przebudowy terenu przy hali targowej. Jak informuje magistrat, trwa projektowanie dróg rowerowych i to właśnie im na przeszkodzie stoi była kwiaciarnia.

Teren pod obiektem częściowo należy do miasta, częściowo do powiatu. Dlatego to właśnie samorząd ma prawo decydować o tym, co się stanie z dawną kwiaciarnią. Koszty rozbiórki poniesie miasto.

Nie ma jeszcze formalnej decyzji o rozbiórce. – Zgoda na nią pojawi się w momencie, gdy wystąpimy do starostwa powiatowego z wnioskiem o pozwolenie na budowę dróg rowerowych. Wyburzenie jest już jednak przesądzone, bo obiekt w żaden sposób nie wpisuje się w koncepcje zagospodarowania miasta – zaznacza Katarzyna Majsterek. **(ESP)**

Powiat chce likwidować, kurator zabrania. Co dalej?

Kilka tygodni temu informowaliśmy, że powiat zamierza zlikwidować ośrodki specjalne w Tarnowskich Górach i w Radzionkowie. W ich miejsce ma powstać jedna, superjednostka. Kurator wydał już opinię w tej sprawie – nie zgadza się na to.

Starostwo chce ostatniego sierpnia zlikwidować Zespół Szkół Specjalnych w Radzionkowie i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Tarnowskich Górach. Na bazie obydwu ośrodków – chodzi zarówno o kadrę, jak i o siedziby ośrodków – chce utworzyć Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy „Centrum Edukacji, Terapii Rozwoju Dziecka" w Tarnowskich Górach.

Taka zmiana ma uzasadnienie finansowe oraz merytoryczne. Władze powiatu przekonują, że trzeba rozszerzyć ofertę edukacyjną. W skrócie: ma być lepsza opieka, oferta zajęć bogatsza, jednocześnie powiat ma nadzieję, że na szkolnictwo specjalne dostanie więcej pieniędzy. Dlaczego? Bo wprowadzi takie zajęcia, za które subwencja jest wyższa. Starostwo zapewnia, że przy okazji tych zmian nikt nie straci pracy.

Radni powiatowi podjęli miesiąc temu uchwałę, w której zgadzają się na utworzenie jednego ośrodka. Jednak ostatnie słowo przy takich projektach należy do kuratora oświaty. Powiat otrzymał już opinię. Jest negatywna. Co dalej?

– Jeszcze bym się nie poddawała. Mamy prawo odwołać się od decyzji do ministra edukacji. Zamierzamy skorzystać z tej drogi – mówi Krystyna Kosmala, starosta tarnogórski.

– Jeszcze bym się nie poddawała. Mamy prawo odwołać się od decyzji do ministra edukacji. Zamierzamy skorzystać z tej drogi – mówi Krystyna Kosmala, starosta tarnogórski. – Jednak jeżeli minister podtrzyma decyzję, nie będziemy już mogli nic zrobić.

Podobna sytuacja już miała miejsce dwa lata temu. Powiat likwidował szkoły średnie, kurator się nie zgodził. Jedna odmowa była całkowicie niezrozumiała – dotyczyła szkoły branżowej w Radzionkowie, w której od kilkunastu lat nie było naboru. Kurator jednak wiedział swoje. Dopiero minister uznał, że szkoły nie ma i można ją formalnie zlikwidować.

(EKA)

Kasa na haftowanie

Stowarzyszenie Miłośników Nakła Śląskiego im. Jana Bursiga dostało od samorządu 2 tys. zł. Do tego od siebie dokłada 500 zł. Na swój jubileusz 10-lecia stowarzyszenie chce wykonać 50 ręcznie haftowanych miniatur ubrań regionalnych, które niegdyś nosili mieszkańcy gminy Świerklaniec. Znajdą się też na nich loga jubilata i samorządu. Te oryginalne pamiątki dostaną sympatycy stowarzyszenia. **(ESP)**

Metrolinie omijają Ożarowice, gmina wnioskuje o przystanki

Władze Ożarowic chcą, żeby metrolinie zatrzymywały się na przystanku przed urzędem. – Co z tego, że autobus metropolitarny jedzie przez naszą gminę, jeśli nie są to tereny zamieszkałe? – pytał wójt Grzegorz Czapla.

Pierwsze metrolinie mają zostać uruchomione w kwietniu. Atutami ma być skrócony czas przejazdu, większa częstotliwość kursów. W przypadku gminy Ożarowice w grę wchodzi połączenie AP – z Katowic do lotniska, ale też m.in. M14 z trasą Gliwice-Zbrosławice-Zabrze-Bytom-Tarnowskie Góry-Świerklaniec-Bobrowniki-Ożarowice. Niewykluczone, że będą też inne połączenia, bo prace nad siatką cały czas trwają.

– Nikt nie wie, jak to będzie działało. Wystarczy chwilowe opóźnienie, objazd i system się sypie – komentował wójt. Gmina prowadzi rozmowy na temat przedłużenia linii, która kończy się w Bobrownikach. – Lepiej żeby jechała przez Ożarowice, a nie peryferiami DW 913. Chcemy też, żeby dwie linie zatrzymywały się pod urzędem gminy. W przypadku jednej powinno się udać, zobaczymy co z drugą. Wydatki na komunikację publiczną cały czas rosną, w pandemii korzysta z niej mniej osób – komentował wójt Czapla.

(AJ)

Przez gminę Ożarowice przejeżdża autobus do lotniska w Pyrzowicach. W przypadku tej linii nie ma szans na dodatkowe przystanki

FOT. ARCHIWUM ZTM

eprasa.pl 7db69d8e46

STOJĄ I NISZCZEJĄ. KOLEJ NIE RADZI SOBIE Z SWOIM MAJĄTKIEM

Te budynki w powiecie tarnogórskim mają kilka wspólnych cech. **Są własnością PKP i od lat wisi na nich baner informujący, że są do wynajęcia. Chętnych brak, więc zamknięte na cztery spusty popadają w ruinę. I to dosłownie, czego przykładem jest dworzec w Miedarach.**

WERONIKA HERZOG

Przy ul. Częstochowskiej w Tarnowskich Górach znajduje się nie tylko czynny dworzec kolejowy, ale także przeznaczony do wynajęcia budynek, w którym w przeszłości mieściła się sala konferencyjna. Kilka kilometrów dalej – przy ul. Dworcowej w Nakle Śląskim, stoi kolejna zamknięta nieruchomość. Podobnie jest w Miasteczku Śląskim. Budynki są całkowicie niedostępne dla pasażerów, którzy czekać na swój pociąg mogą jedynie „pod chmurką”

– Ze względu na status prawny obecnie nie mamy żadnych możliwości obrotu nieruchomościami w Miasteczku i Nakle. Dawne dworce na terenie Polski są częściowo zagospodarowane poprzez wynajem pomieszczeń na lokale mieszkalne, a pozostałe powierzchnie mogą zostać wynajęte zainteresowanym podmiotom publicznym i komercyjnym. Dodatkowo na dworcu w Miasteczku Śląskim pomieszczenia wynajmowane są także przez inne spółki z Grupy PKP – informuje rzecznik PKP Michał Stilger.

Dworzec w Tworogu nie widział pasażerów od kilku lat

FOT. ARCHIWUM GWARKA

Przed laty ten budynek w Tarnowskich Górach nie raz był dzierżawiony

Pasażerowie czekający na pociąg na stacji w Nakle Śląskim, nie mogą korzystać z dworca, ponieważ jest on zamknięty

ZDJĘCIA: WERONIKA HERZOG

Tyle w teorii, ale w praktyce jest zupełnie inaczej. Wystarczy spojrzeć na dworzec w Nakle Śląskim. Na pierwszy rzut oka jest on od lat niezamieszkały i niewykorzystywany. A na Nakle i Miasteczku historia się nie kończy. W Kaletach do wynajęcia są aż dwa budynki kolejowe przy ul. Powstańców Śląskich. Można by je zagospodarować inaczej, ale modernizacja Magistrali Węglowej uniemożliwia przekazanie nieruchomości samorządowi lub sprzedaż innemu podmiotowi.

Rekordzistą w powiecie tarnogórskim jest gmina Zbrosławice, gdzie są aż trzy popadające w ruinę budynki PKP. W Zbrosławicach można wynająć lokal w budynku dworca, a w Wieszowie wydzierżawić cały budynek. Ostatni budynek stoi na granicy Tarnowskich Gór i Przezchlebia. Powodem zamknięcia budynków w tej części powiatu jest m.in. zlikwidowanie linii kolejowej nr 178 pomiędzy Zabrzem a Tworogiem.

Sprzedać udało się jedynie dworzec w Strzybnicy. W 2014 roku budynek kupił podmiot prywatny. Linia kolejowa, przy której stoi, jest nieczynna, więc zarówno dla PKP, jak i pasażerów był bezużyteczny.

Co w najbliższym czasie może się stać z kolejnymi nieruchomościami, pokazuje przykład Miedar. Nieczynny dworzec przy zlikwidowanej linii kolejowej stał przez wiele lat pusty, obecnie przeznaczony jest do rozbiórki.

Na powieszeniu baneru i wrzuceniu oferty do sieci działania PKP w zamkniętych dworcach się kończą. Spółka nie ma w planach przeprowadzania inwestycji. O remoncie musiałby pomyśleć potencjalny nabywca lub dzierżawca.

Trzy lata czekania na OZE

W Ożarowicach ma powstać ponad 1000 instalacji odnawialnych źródeł energii. Dofinansowanie sięga 90 proc., a wartość całego projektu, na który gmina otrzymała dotację, to 23 mln zł. Problem w tym, że zainteresowani mieszkańcy wnioski składali trzy lata temu. Od tego czasu wielu z nich zrezygnowało.

Jak relacjonował wójt Grzegorz Czapla, aktualnie jest zweryfikowanych 60 proc. osób, które kilka lat temu składało wnioski. Już wiadomo, że potrzebny będzie dodatkowy nabór. Część mieszkańców z różnych powodów zrezygnowała: w tym czasie sprzedali nieruchomości, nie skończyli budowy domów, zainstalowali OZE na własną rękę. Mimo że była o tym mowa od początku dla wielu przeszkodą jest aspekt finansowy. – Dotacja wynosi do 90 proc., ale wcześniej trzeba wyłożyć całą sumę. To koszty sięgające 20-30 tys. zł, ogromny wysiłek zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Mamy wstępną deklarację banku spółdzielczego, że będzie udzielał krótkoterminowych pożyczek – komentował wójt.

We wnioskach są też błędy – trzy lata temu mieszkańcy wpisywali numery telefonów stacjonarnych, dziś już ich nie mają. Są więc trudności ze skontaktowaniu się z nimi. Pojawiają się niejasności w sprawach własności. Brakuje też decyzji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego w kwestii regulaminu i minimalnych wymagań względem instalacji. W czasie trzech lat technika pod tym względem bardzo się rozwinęła.

Po zakończeniu weryfikacji wniosków zostaną ogłoszone wyniki i wiele na to wskazuje – kolejny nabór.

Wartość projektu to 23 mln zł. Obejmuje on wybór operatora koordynującego projekt w imieniu gminy, nadzór inwestorski i dostawę oraz montaż 1096 instalacji OZE: 673 instalacji fotowoltaicznych, 137 kolektorów słonecznych, 207 powietrznych pomp ciepła, 79 kotłów na biomasę.

ALICJA JURASZ

W projekcie przewidziano udzielenie grantów na dostawę i montaż 1096 instalacji OZE

FOT. PIXABAY.COM

eprasa.pl 7db69d8e46

CZY LEŚNĄ ENKLAWĘ ZASTĄPIĄ HALE MAGAZYNOWE?

Leśna enklawa Trzonia to dla wielu osób wymarzone sąsiedztwo. Mogą się nim cieszyć mieszkańcy Zendka. **Obszar ma też inne atuty: blisko znajduje się lotnisko, autostrada i wkrótce szybka kolej, jest więc atrakcyjny dla inwestorów. Jeden z nich chce tu wybudować ogromne hale magazynowe. Trwa walka o ocalenie wyjątkowego miejsca. W internecie można podpisywać petycję w tej sprawie.**

ALICJA JURASZ

Leśna enklawa Trzonia znajduje się blisko Zendka i przysiółka sołectwa – Strąkowa. Administracyjnie leży na terenie Mierzęcic i to władze tej gminy są w sprawie losów inwestycji najbardziej decyzyjne. Mieszkańcy z okolic są zgodni – nie chcą hal.

Sprawa ciągnie się od ponad roku. Na przełomie 2019/2020 roku pod protestem podpisało się 470 mieszkańców Zendka, zebranie wiejskie w sołectwie Mierzęcice II podjęło uchwałę o sprzeciwie wobec planowanej inwestycji na tym terenie. Również ożarowiccy radni byli jednomyślni – podjęli uchwałę intencyjną, w której wyrazili sprzeciw wobec rozpoczęcia przez gminę Mierzęcice prac planistycznych w rejonie potoku Trzonia.

Gminie zależy na inwestycji, bo w ślad za nią idą korzyści finansowe. Wójt Grzegorz Podlejski w czasie dyskusji z radnymi w 2019 roku powoływał się na liczby: ze wstępnych szacunków wynika, że inwestycja przyniosłaby 2,4 mln zł wpływów do gminy, nie licząc wpływu z podatku PIT i CIT, dałaby zatrudnienie ok. tysiącu osób.

Do rozpoczęcia budowy potrzebna jest zmiana planu zagospodarowania przestrzennego. 26 marca, w formie zdalnej, odbyło się spotkanie z inwestorem DL Invest Group, przedstawicielami Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i planistą. Jak relacjonuje radny Jacek Malikowski z Mierzęcic inwestor zapowiedział, że rezygnuje z pierwotnych planów i przygotuje kolejny projekt, który ma uwzględnić oczekiwania mieszkańców i ukształtowanie terenu. Radny wobec tych zapowiedzi jest sceptyczny. – W rzeczywistości projekty typu greenfield często odbiegają od wcześniejszych zamierzeń – stwierdza. Jego wątpliwości względem inwestycji budzą też zapowiedzi: wokół hal mają powstać ekrany akustyczne, strefa izolacyjna. Nie jest znane dokładne przeznaczenie hal. Jedyna droga, jaka do nich prowadzi, biegnie przez las. Będzie wymagała poszerzenia i przebudowy bo jest jedynie utwardzona, a do hal mają dojeżdżać samochody ciężarowe. – Dziwię się, że inwestor nie zorganizował zebrania z mieszkańcami sołectwa Mierzęcice II czy Strąkowa, to ich nieruchomości znajdują się najbliżej. Terenu o takich walorach przyrodniczych jak Trzonia w naszej gminie już nie ma – stwierdza.

Zebranie wiejskie w Zendku w sprawie Trzoni, które odbyło się pod koniec 2019 roku, cieszyło się rekordową frekwencją

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Zendek – petycja i pisma

Mieszkańcy Zendka też nie składają broni. Sołtys Arkadiusz Wyszyński mówi, że zwrócili się do władz Piekar Śląskich i Świerklańca. Piszą o możliwych zagrożeniach. Boją się, że budowa spowoduje zanieczyszczenie potoku Trzonia, który zasila Brynicę, a ta z kolei wpada do zbiornika Kozłowa Góra, jednego z najważniejszych rezerwuarów wody pitnej dla mieszkańców Śląska. Pisma wysłano też do Śląskiej Izby Rolniczej i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach.

Na stronie internetowej www.petycjeonline.com można podpisywać petycję „Nie zmieniajcie terenów ekosystemu rzeki Trzonia na magazyny". Jej autorzy piszą o tym, że hale przełożą się na wzmożony ruch tirów i samochodów ciężarowych przez las, jak i na okolicznych drogach. Wymieniają unikatowe gatunki, które występują w enklawie m.in. bocian czarny, bóbr europejski, traszka grzebieniasta, lilia złotogłów i przylaszczka pospolita. Przypominają, że projekt zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mierzęcice uzyskał negatywną opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach. „Planowane kierunki zagospodarowania przestrzennego powodować mogą szereg negatywnych oddziaływań na środowisko przyrodnicze, w tym tereny cenne pod względem przyrodniczym, (...) korytarze ekologiczne oraz lokalne szlaki migracji (obejmujące m.in. dolinę cieku Trzonia)".

– Cały czas obserwujemy to, co się dzieje. Jesteśmy tylko i aż sąsiadami. Liczymy, że inne miejscowości nas poprą. To zielona otulina Zendka, przyjeżdżają tu ludzie z Tarnowskich Gór i Będzina. W Mierzęcicach nie brakuje innych terenów inwestycyjnych, w dodatku uzbrojonych, ten teren znajduje się w środku lasu, wymaga osuszenia, budowy drogi – podkreśla sołtys.

Radni z Mierzęcic są w tej sprawie podzieleni, o czym można było się przekonać w czasie głosowania nad przystąpieniem do zmian w studium. Za zmianami było 8 radnych, przeciwko – 7.

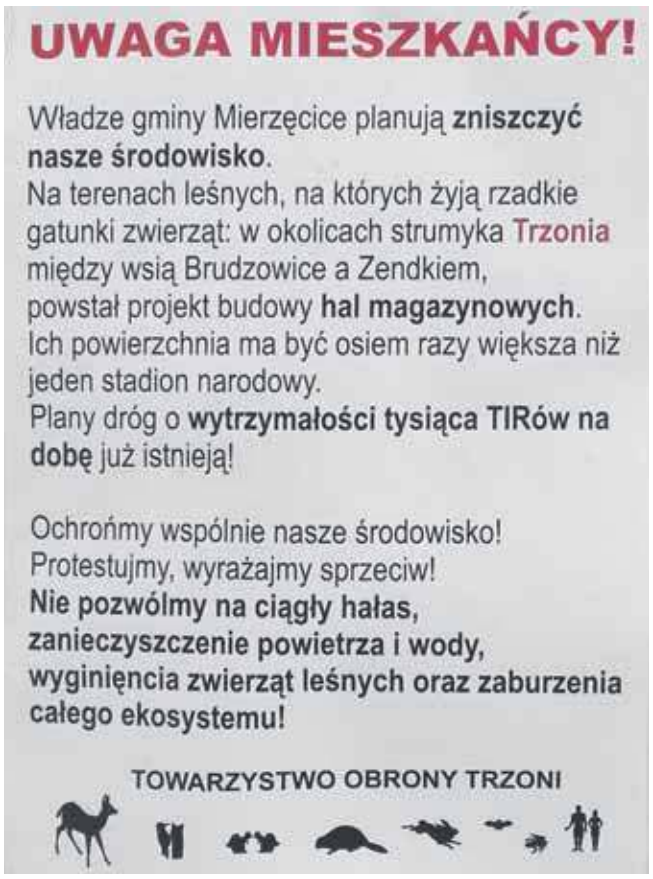

UWAGA MIESZKAŃCY!

Władze gminy Mierzęcice planują **zniszczyć nasze środowisko**.
Na terenach leśnych, na których żyją rzadkie gatunki zwierząt: w okolicach strumyka Trzonia między wsią Brudzowice a Zendkiem, powstał projekt budowy **hal magazynowych**.
Ich powierzchnia ma być osiem razy większa niż jeden stadion narodowy.
Plany dróg o **wytrzymałości tysiąca TIRów na dobę** już istnieją!

Ochrońmy wspólnie nasze środowisko!
Protestujmy, wyrażajmy sprzeciw!
Nie pozwólmy na ciągły hałas, zanieczyszczenie powietrza i wody, wyginięcia zwierząt leśnych oraz zaburzenia całego ekosystemu!

TOWARZYSTWO OBRONY TRZONI

Mieszkańcy bronią się przed inwestycją. Na tablicach informacyjnych w gminie Ożarowice wisiały takie plakaty

FOT. ARCHIWUM GWARKA

JAJA W MIEŚCIE

W Piekarach Śląskich w różnych miejscach postawiono nietypowe świąteczne ozdoby. Miasto postawiło na dekoracyjne jajka z kwiatami. W sumie ustawiono ich 12, na skwerach Olimpijczyków i Orzeł, ul. Jana Pawła II, Tarnogórskiej i Bytomskiej. Koszt zakupu i ustawienia jajek z donicami i kwiatami to 20 tys. zł. Z kolei na lublinieckim rynku pojawiły się megapisanki wykonane przez przedszkolaków.
(ESP)

FOT. ARCHIWUM UM

Miasto pozbywa się mieszkań

Burmistrz Miasteczka Śląskiego Michał Skrzydło z satysfakcją ogłosił, że sprzedano ostatnich 17 mieszkań w bloku na osiedlu. Kupili je lokatorzy.

– Tym samym Miasteczko Śląskie wyszło ze wspólnoty mieszkaniowej Srebrna 8. Teraz o wszelkich sprawach decydować będą właściciele – podkreśla burmistrz.

Dodaje, że kończą się przygotowania dokumentów do sprzedaży bloków przy ul. Srebrnej 16 i 22. – Sądzę, że do połowy roku sprawa zostanie sfinalizowana – zapowiada Michał Skrzydło. **(ESP)**

eprasa.pl 7db69d8e46

ŚLĄSKIE W CZOŁÓWCE TRENDU ANTYSZCZEPIONKOWEGO

Coraz mniej dzieci szczepionych jest przeciwko odrze. Choroba jest groźna i o wiele bardziej zaraźliwa niż np. koronawirus czy grypa. Województwo śląskie jest w czołówce, jeśli chodzi o liczbę dzieci, które nie zostały zaszczepione.

Elżbieta Kulińska

W ciągu dekady liczba przypadków, w których rodzice zrezygnowali z zaszczepienia dzieci, zwiększyła się w Polsce aż czternastokrotnie. W 2019 roku takich przypadków w województwie śląskim było 8 147. Na kolejnych miejscach są województwa wielkopolskie (6 914) i pomorskie (5 768).

Odra jest niebezpieczną chorobą, na którą nie ma leku. Jedyną naszą obroną jest szczepionka. Jednak, by została utrzymana odporność zbiorowa, zaszczepione musi być 95 proc. populacji. Już trzy lata temu ten wskaźnik nie został osiągnięty – informuje Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Utrata odporności populacyjnej zagraża nie tylko niezaszczepionym dzieciom, także osobom, które ze względów zdrowotnych nie mogą przyjąć szczepionki.

– W Polsce w ostatnich latach obserwujemy niezwykle niepokojący trend, zwłaszcza wśród rodziców najmłodszych dzieci. W wyniku aktywności środowisk antyszczepionkowych szerzących dezinformację i szkodliwe mity, coraz więcej rodziców uchyla się od szczepień obowiązkowych własnych dzieci. Sytuacji z pewnością nie poprawiła pandemia COVID-19 i związane z nią obawy oraz ograniczenia w działalności przychodni POZ – mówi dr hab. n. med. Hanna Czajka, lekarz pediatra i specjalista chorób zakaźnych. – Powinno być natomiast zupełnie odwrotnie. Wszyscy widzimy, jak łatwo jest o wybuch pandemii i jakie spustoszenie na całym świecie sieje wirus SARS-CoV-2. Obecnie przeżywamy renesans chorób zakaźnych. Lockdown i społeczna izolacja spowodowały chwilowe uśpienie niektórych z nich. Jeżeli jednak nie będziemy szczepić dzieci, to po zakończeniu pandemii i powrocie do normalnych, codziennych relacji i kontaktów, choroby zakaźne powrócą ze zdwojoną siłą – dodaje dr Hanna Czajka.

W ciągu dekady liczba odmów szczepienia wzrosła kilkunastokrotnie

FOT. UNICEF

> **UNICEF Polska zaapelowało do ministra zdrowia o to, by podległy mu resort walczył z dezinformacją i wspierał rodziców w dostępie do wiarygodnych informacji na temat szczepień. Organizacja zwraca uwagę, że widmo powrotu chorób zakaźnych jest coraz bardziej realne.**

Szczepienie przeciwko odrze jest obowiązkowe od kilkudziesięciu lat. Najpierw szczepiono dzieci jedną dawką, potem wprowadzono dawkę przypominającą. W 2004 roku zaczęto podawać szczepionkę przeciw odrze, śwince i różyczce (MMR) podawaną w dwóch dawkach.

Większość osób w wieku ponad 50 lat chorowała na odrę. Z czego się to bierze? Osoby te wychowywały się w czasach, kiedy co roku rejestrowano od 70 tys. do 200 tys. zachorowań na odrę. Tym samym miały kontakt z wirusem, co skutkuje wytworzeniem i przetrwaniem odporności przeciwko tej chorobie – informuje Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego.

„Uzupełnienie szczepień przeciw odrze zaleca się przede wszystkim osobom, które mają na co dzień kontakt z dziećmi np. w przedszkolu, szkole, pracownikom służby zdrowia oraz osobom podróżującym do krajów, gdzie są epidemie odry lub odnotowano niski stan zaszczepienia" – zaleca NIZP.

reklama

Apel o oddawanie osocza

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach apeluje do ozdrowieńców o oddawanie osocza. Aby móc oddać osocze musi upłynąć 14 dni od zakończenia izolacji, lub – jeśli objawy utrzymywały się dłużej, niż izolacja – 14 dni od ich ustąpienia.

Na stronie centrum udostępniono ankietę, po wypełnieniu której można się dowiedzieć, czy kwalifikujemy się do oddania osocza.

Ozdrowieńcy mogą oddawać osocze w siedzibie RCKiK w Katowicach i oddziałach w Częstochowie oraz Bielsku-Białej.

Jak informuje centrum krwiodawstawa, osocza nie można oddawać w ambulansach, które pojawiają się w różnych miastach w ramach akcji poboru krwi. Pobieranie osocza od ozdrowieńców wymaga specjalnych urządzeń (separatorów oddzielających osocze od pozostałych składników krwi), które znajdują się obecnie jedynie w siedzibie RCKiK w Katowicach oraz Terenowych Oddziałach w Bielsku-Białej i Częstochowie. Urządzenia te są bardzo wrażliwe na zmiany temperatury oraz wstrząsy, co wyklucza zamontowanie ich w ambulansach.

Dowodem przebycia bezobjawowego zakażenia wirusem SARS-CoV-2 lub przechorowania COVID-19 jest dodatni wynik testu NAT (wymaz z nosogardzieli), dodatni wynik badania wykrywającego antygen SARS-CoV-2 lub dodatni wynik badania przeciwciał anty-SARS-CoV-2.

(EKA)

Szczepią policjantów i strażaków

Mundurowi są szczepieni w szpitalu tymczasowym w Katowicach

FOT. ARCHIWUM POLICJ

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach przyjęli pierwsze dawki szczepionek. Na szczepienia stawili się w szpitalu tymczasowym w Katowicach, otrzymują AstraZenekę.

Ruszyła ogólnopolska akcja szczepień służb podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. W skład grupy wchodzi między innymi policja. Pomimo tego, że szczepienia nie są obowiązkowe, wielu policjantów z tarnogórskiego garnizonu wyraziło chęć przyjęcia szczepionek. W pierwszej kolejności szczepieni są policjanci liniowi, którzy są najbardziej narażeni na zakażenie.

Rozpoczęły się też szczepienia strażaków z powiatu tarnogórskiego, zarówno z PSP, jak i OSP.

Akcja podania pierwszej dawki szczepionki dla mundurowych powinna zakończyć się w maju.

(EKA)

eprasa.pl 7db69d8e46

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

▸ **Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07**
9 kwietnia, godz. 18 – wykład Beaty Kiszel on-line „Marysieńka i tajny szyfr miłości", spotkanie za pośrednictwem aplikacji Zoom,
11 kwietnia, godz. 15 – Maria Magdalena – kapłanka, dama, apostołka, promocja książki Ewy Kassali on-line, spotkanie za pośrednictwem aplikacji Zoom.

▸ **Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34**
8 kwietnia, godz. 19 – ZaGrajmy z TCK, on-line (Hearthstone, Starcraft II, League of Legends).
Poetyckie etiudy filmowe on-line do wierszy Andrzeja Kanclerza pochodzących z tomiku „Zapominanie albo dla przyjaciół Demi", muzyka Marek „Makaron" Motyka: 6 kwietnia, godz. 20 – „Selfie z Panem Bogiem", 10 kwietnia, godz. 20 – „Dolomity", 13 kwietnia, godz. 20 – „Dzień Matki".
Galeria Sztuki Współczesnej Przytyk: od 9 do 25.04 pierwsza część wystawy tarnogórskiego Zespołu Szkół Artystyczno-Projektowych „Nauczyciele i nie tylko", eksponowane będą prace nauczycieli uczących przedmiotów artystycznych i projektowych.
Miejskie Kino Olbrzym: 10.04, godz. 16 – „Co w duszy gra", 13/16 zł, godz. 19 – „Obiecująca. Młoda. Kobieta", 13/16 zł.

▸ **Pałac w Rybnej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37**
11 kwietnia, godz. 18 – VIII Wiosna Barokowa on-line: recital lutniowy Anny Wiktorii Swobody.

▸ **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60**
Wirtualna wystawa „Moje obrazy" Janiny Koniecznej.
Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Gliwicka 36, tel. 32-285-29-74
Do 23.04 zgłoszenia do Przeglądu Interpretacji Wokalno-Aktorskich „Laury Jordanka" dla uczniów klas I-VIII, kategorie: piosenka i mała forma teatralna.

PIEKARY ŚLĄSKIE

▸ **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kalwaryjska 62d, tel. 32-767-59-75**
W czasie obostrzeń w piekarskiej książnicy można wypożyczać książki w „Bibliotece pod chmurką" przy ul. Kalwaryjskiej 62d. Trzeba zadzwonić pod numer 32-767-59-75, podać bibliotekarzowi numer karty bibliotecznej i listę książek czy audiobooków, które chce się wypożyczyć.

Na stronie internetowej tarnogórskiej biblioteki można oglądać wirtualną wystawę „Moje obrazy" Janiny Koniecznej
FOT. ARCHIWUM BIBLIOTEKI

▸ **OK „Andaluzja", ul. Oświęcimska 45, tel. 32-284-56-20**
Decyzją jury w finale IX Przeglądu Amatorskich Twórczości Muzycznych SPI nie ŚPI wystąpią: zespoły Baboki i Mole oraz solistki Zuzanna Urbanowicz i Julia Dypka, Młodzieżowa Rada Miasta wybrała zespół Black Rose i Laurę Gajowską, a internauci zespół Ludzie oraz duet Sandra Bednarska i Tadeusz Płaczek. To, kiedy na żywo zaprezentują się na scenie, zależy od rozwoju pandemii i związanych z nią obostrzeń.

▸ **DDK w Dąbrówce Wielkiej, ul. Szymanowskiego 2b, tel. 32-383-03-30**
Rozstrzygnięto konkurs rękodzieła „Kartka wielkanocna" dla klas I-III szkół podstawowych. Zgłoszono do niego 30 prac. I miejsce zajął Bartosz Budzan, II – Jakub Gawronowski, III – Grzegorz Komor.

RADZIONKÓW

▸ **CK „Karolinka", pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54**
Kino „Karolinka: 10.04, godz. 16 – „Co w duszy gra", 12 zł, godz. 19 – „Sound of metal", 12 zł.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

▸ **Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70**
8 kwietnia, godz. 18 – joga na wzmocnienie kręgosłupa, prowadzenie: Dawid Szeliga, spotkanie on-line na facebookowym profilu MOK-u.

Wystawa w dwóch odsłonach na jubileusz Plastyka

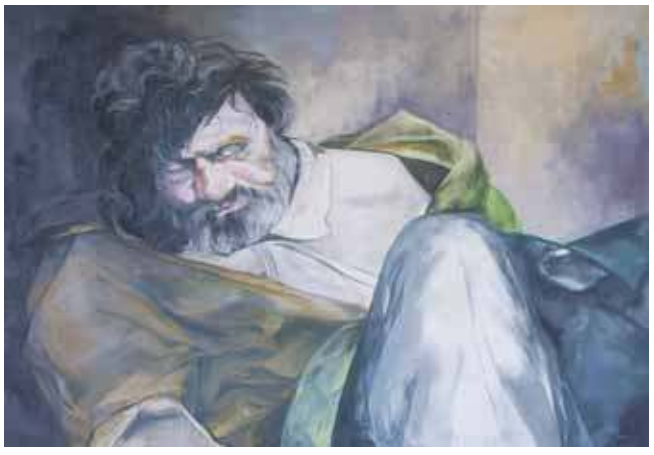

Jedna z prac malarskich, którą będzie można zobaczyć na wystawie prac absolwentów
FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

W tym roku Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół Artystyczno-Projektowych w Tarnowskich Górach obchodzi 15-lecie istnienia. Z tej okazji, mimo pandemii, planuje zorganizować wystawę w dwóch odsłonach.

Od 9 do 25 kwietnia będzie można oglądać pierwszą część wystawy „Nauczyciele i nie tylko". Jeżeli pandemiczne obostrzenia zostaną przedłużone, prawdopodobnie prace będą eksponowane w oknie Galerii Sztuki Współczesnej Przytyk. Przedstawiony zostanie dorobek nauczycieli uczących przedmiotów artystycznych i projektowych.

– Będą to autorskie prace realizowane w wielu dziedzinach: fotografii, malarstwa, grafiki, rzeźby, w tym również ceramicznej. Odwiedzający wystawę zobaczą instalacje przestrzenne.

Drugą odsłonę wystawy, „Dyplomy i nie tylko", zaplanowano od 29 kwietnia do 20 maja. Pozwoli ona prześledzić twórcze dzieje absolwentów szkoły. Wystawione zostaną ich prace dyplomowe.

29 kwietnia ma się odbyć uroczysty wernisaż wystawy „Dyplomy i nie tylko" połączony z finisażem wystawy pedagogów. O ile oczywiście znów zostaną otwarte instytucje kultury.
(ESP)

Budowlanka z tytułem Inspirator Kariery 2020

Zespół Szkół Budowlano - Architektonicznych w Tarnowskich Górach został laureatem konkursu Inspirator Kariery 2020 w kategorii Edukacja.

Inspirator Kariery jest konkursem propagującym dobre praktyki w obszarze kształcenia zawodowego. Tytuł Inspiratora Kariery to wyróżnienie, przyznawane za profesjonalizm oraz wysokie standardy działania w dziedzinie kształcenia zawodowego. Każdego roku wyróżniane są szkoły, samorządy i firmy, które szczególnie zaangażowały się w doskonalenie kształcenia zawodowego.

Tytuł Inspirator Kariery w kategorii Edukacja to wzmocnienie marki szkoły, szczególnie dbającej o rozwój zawodowy kadr, popularyzacja edukacji zawodowej, podkreślenie wizerunku poszczególnych branż i zawodów oraz promowanie współpracy przedsiębiorstw ze szkołami, uczelniami i jednostkami samorządowymi.

Wśród tegorocznych laureatów konkursu z powiatu tarnogórskiego jest tylko Budowlanka. Poza tytułem otrzymała prawo do posługiwania się logiem Inspirator Kariery 2020 do bezterminowego wykorzystania, promocję na łamach magazynu Kierunek Kariera oraz dyplom i statuetkę.
(MIR)

Uczniowie Budowlanki reprezentują szkołę na konkursach i olimpiadach z przedmiotów zawodowych. W tym roku Jakub Bolacki oraz Karol Kita, uczniowie klasy III technikum uczestniczyli w XXXIV Olimpiadzie wiedzy i umiejętności budowlanych
FOT. ARCHIWUM ZSBA

Powstanie Centrum Kultury Młodzieżowej

5 mln zł – tyle Piekary Śląskie otrzymały na termomodernizację i przebudowę Młodzieżowego Domu Kultury nr 2. Powstanie tam Centrum Kultury Młodzieżowej.

Piekary Śląskie dostały dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dzięki temu budynek starej szkoły specjalnej, w której znajduje się MDK, zostanie lepiej przystosowany do potrzeb młodzieży.

W planach jest termomodernizacja domu kultury, remonty dachu, instalacji elektrycznej i sanitarnej. Zagospodarowany zostanie ogród. Uwypuklone mają być walory architektoniczne obiektu. Czas realizacji to luty – grudzień przyszłego roku. **(AJ)**

Gdzie łąki i sady?

Nasz Samorząd przygotowuje projekt związany z zakładaniem kolejnych łąk kwietnych, ale także sadów. Chce poznać opinie mieszkańców.

Łąki kwietne i sady miałyby powstać w Tarnowskich Górach i innych miejscowościach powiatu tarnogórskiego. Członkowie Naszego Samorządu przygotowali ankietę, w której można wskazać, czy ten pomysł w ogóle jest trafiony, a jeżeli tak, to gdzie należy zabrać się za sianie i sadzenie. Link do ankiety jest m.in. na naszej stronie internetowej.
(ESP)

eprasa.pl 7db69d8e46

WYPALANIE TRAW UŻYŹNIA ZIEMIĘ? **MIT MA SIĘ DOBRZE**

Tylko podczas jednego weekendu **straż pożarna w powiecie tarnogórskim trzy razy była wzywana do pożarów traw.**

WERONIKA HERZOG

W Kaletach przy ulicy Gawlika trawa paliła się na posesji. Przy ulicy Brynickiej w Żyglinie pożar pojawił się w lesie. W obu przypadkach ogień udało się opanować, ale w Żyglinie spłonęło 0,6 arów. Najbardziej prawdopodobną przyczyną pożarów było zaprószenie ognia.

– Marzec i kwiecień to miesiące, w których bardzo często dochodzi do pożarów. Warunki atmosferyczne są bardzo zmienne i nawet jeśli pada deszcz, to zalegająca z poprzedniego roku trawa jest bardzo sucha. Dopiero pojawienie się świeżej roślinności oraz sprzyjająca jej nawodnieniu pogoda uspokoi sytuację – mówi Wojciech Kubica, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Świerklaniec.

Zalegająca ściółka, czy to w lesie, czy na łąkach oraz trawnikach, jest sucha, ale nie zapali się bez pomocy człowieka. Wypalanie traw to problem, z którym strażacy zmagają się co roku i choć rośnie świadomość społeczna w tej kwestii, to jednak nadal są ludzie, którzy myślą, że to sposób na użyźnienie ziemi. To mit, ponieważ taki pożar prowadzi do nieodwracalnych i niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym – ziemia wyjaławia się oraz zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych. Do tego do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi, jak i zwierząt.

Tereny upraw rolniczych i leśnych dość często ze sobą sąsiadują, a czasami wręcz się przenikają. Ogień z nieużytków niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątek lat. Giną również zwierzęta, a podczas pożaru powstaje duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do kolizji i wypadków drogowych.

Pogorzelisko w Brynicy pokazuje, jak łatwo i szybko może rozprzestrzenić się ogień

FOT. OSP BRYNICA

Wypalanie traw jest jednocześnie niebezpieczne, jak i niedozwolone. Za spowodowanie pożaru, w którym zagrożone zostanie życie lub zdrowie ludzkie, można trafić do więzienia na okres nawet do 10 lat.

Świadomość problemu rośnie, ale nie sprawia, że problem całkowicie znika. Jak dodaje Kubica, tylko na terenie lasów państwowych w pobliskim Wymysłowie każdego roku dochodzi do około 30 pożarów spowodowanych wypalaniem traw. Dlatego warto pamiętać, że przed pożarami nie tylko uchroni padający od czasu do czasu deszcz, ale przede wszystkim zdrowy rozsądek.

Zwolnieni z Teorii dla Cichego Kąta

Pomoc dla zwierzaków z azylu Cichy Kąt w Tarnowskich Górach to projekt społeczny sześciorga licealistów. Zorganizowali zbiórkę pieniężną na zakup najbardziej potrzebnych rzeczy w trudnym dla schroniska czasie. „Każda złotówka to radość z pełnej miski!" – piszą. Można się dorzucić.

Cel zbiórki to 2 tys. złotych. Wciąż można się dorzucić

FOT. ARCHIWUM NA POMOC CZWORONOGOM

Projekt realizują w ramach ogólnopolskiej olimpiady Zwolnieni z Teorii. Licealiści chodzą do różnych szkół, m.in. liceum im. Sempołowskiej w Tarnowskich Górach, ale też placówek w Bytomiu i w Chorzowie. Łączy ich wrażliwość na losy zwierząt. – Sami mamy zwierzaki, wiemy, jakie są ich potrzeby i jak potrzebują naszej pomocy. Dlatego zdecydowaliśmy się na takie zadanie – mówi Wiktoria Langusz, która z 4 koleżankami i kolegą zorganizowała zbiórkę.

Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup dobrej jakości karmy, podkładów higienicznych oraz środków czystości. Lista potrzeb była konsultowana z pracownikami schroniska.

Jak informują licealiści na profilu facebookowym Na pomoc czworonogom, w planach mają także przygotowanie akcji, podczas której chętni będą mieli możliwość przygarnąć czworonogi. Mają także nadzieję, że zachęcą więcej osób do wolontariatu. Więcej o akcji można znaleźć na profilu. Natomiast zbiórka prowadzona jest na portalu zrzutka.pl pod nazwą „Na pomoc czworonogom".

Idea olimpiady Zwolnieni z Teorii, dedykowanej licealistom i studentom, to aktywne działanie zamiast uczenia się w szkolnej ławce. Jej założeniem jest edukacja młodzieży oparta na praktyce i doświadczeniu. Jak zauważają uczestnicy, udział w olimpiadzie wymaga rozwijania umiejętności współpracy, zarządzania swoim czasem i budżetem, rozwiązywania problemów, empatii czy wrażliwości społecznej. To kompetencje, które przydają się w przyszłej pracy i życiu. **(AJ)**

Brak zasięgu w Miedarach i okolicy. Kancelaria Premiera odpowiada

Niedawno pisaliśmy o dużych problemach z zasięgiem telefonów mieszkańców Miedar. Powstała petycja w tej sprawie, sołtys Wojciech Nawrocki zwrócił się z prośbą o interwencję do posłów. Jest odpowiedź z Kancelarii Premiera.

Dla mieszkańców Miedar rozmowa telefoniczna jest wyzwaniem

FOT. PEXELS/ PIXABAY

– Problem dotyczy całej miejscowości. Sam, żeby złapać zasięg, często muszę stać przy oknie, a telefon musi leżeć cały czas w tym samym miejscu – mówił sołtys Miedar Wojciech Nawrocki. Mieszkańcy, żeby korzystać z telefonów komórkowych, muszą wychodzić z domów lub nieruchomo stać w miejscu, w którym akurat złapią zasięg. Brak zasięgu to w czasach pandemii, kiedy normalne życie w dużej mierze opiera się na telefonach, laptopach i komputerach, stanowi ogromny problem. Może mieć też poważne skutki, gdy będzie problem z wezwaniem służb.

Sołtys stworzył petycję w internecie i o interwencję poprosił posłów. Tomasz Głogowski (KO) opublikował odpowiedź z Kancelarii Premiera.

„Odnosząc się do przypadku sołectwa Miedary w gminie Zbrosławice, minister cyfryzacji zbada możliwość poprawienia jakości sygnału na wskazanym terenie i poprosi prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej o sprawdzenie dokładnych powodów zaistniałej sytuacji" - brzmi jej fragment. **(AJ)**

Bezpłatna mammografia

Kobiety urodzone w latach 1952-1971, zwłaszcza te, które w tym roku mają 50. urodziny, mogą skorzystać z bezpłatnej cyfrowej mammografii w Tąpkowicach.

Akcję organizuje Narodowy Instytut Onkologii w Gliwicach. Badania będą wykonywane 12 i 13 kwietnia w godz. 10-17 oraz 14 i 15 kwietnia w godz. 8.30-15.30 w NZOZ Promed przy ul. Zwycięstwa 15. Trzeba mieć ze sobą dowód osobisty i zdjęcie z poprzedniej mammografii (jeżeli była wykonywana poza NIO). Bezpłatne badanie finansowane przez NFZ przysługuje co 2 lata. Jeżeli wykryte zostaną niepokojące zmiany, gliwicki instytut zapewnia opiekę i dalsze niezbędne badania.

Zapisy na badania w godz. 10-15 pod numerem telefonu 784-067-503. **(ESP)**

eprasa.pl 7db69d8e46

Stypendia i nagrody dla sportowców. Mniej pieniędzy niż rok temu

177 tys. zł – to wysokość wsparcia dla tarnogórskich sportowców za osiągnięte wyniki sportowe. Przyznano stypendia oraz nagrody burmistrza Tarnowskich Gór. Kto znalazł się w gronie wyróżnionych?

Stypendystki: Wiktoria Aumiiller

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE

Marta Lubos

Karolina Ślązak

W tym roku na ten cel przeznaczono mniej pieniędzy, niż w poprzednim, kiedy było to 261 tys. zł. O ile pula przeznaczona na stypendia sportowe jest porównywalna, to dużą różnicę widać przy nagrodach. W ubiegłym roku było to 83 tys. zł, w tym zaledwie 6800 zł. Wtedy wyróżniono 64 osoby, w tym roku 34 sportowców. Za sukcesy na szczeblu wojewódzkim i regionalnym otrzymają wyróżnienia o wartości 200 zł.

Stypendia otrzymało 68 sportowców. Najniższe wynoszą 1365 zł rocznie (136,50 miesięcznie), większość oscyluje między 1950 zł a 2600 zł rocznie.

Najwyższe stypendia, w wysokości 4 tys. zł, czyli 400 zł miesięcznie dostali: piłkarka Wiktoria Aumiiller, karatecy: Marta Lubos, Sandra Nowak, Marek Wolny i Patryk Kostrzewa, hokeista na trawie Dominik Karulak. Mają na koncie sukcesy na skalę krajową, europejską i światową. Wśród wyróżnionych są także m.in. Olaf Michalik i Kamil Szołtysik (wędkarstwo), Karolina Ślązak (jeździectwo), Nina Pitsch (golf), Sylwia Wajsprych (piłka ręczna, Sośnica Gliwice), Monika Kurek (Ruch Chorzów, pilka ręczna), Mateusz Solga i Rafał Gaweł (wrotkarstwo), Radosław Dębicki (kulturystyka) czy zawodnicy KKS Tarnowskie Góry, MKS Skarbek Tarnowskie Góry, UKHT Ósemka. **(AJ)**

Nagrodzeni z Radzionkowa

Jedną z nagrodzonych jest Agata Będkowska, która ma na koncie wiele sukcesów w tenisie ziemnym

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Burmistrz Radzionkowa przyznał nagrody dla sportowców za osiągnięcia w minionym roku.

Nagrody przyznawane są mieszkańcom Radzionkowa, którzy osiągnęli wysokie wyniki indywidualnie lub zespołowo w turniejach krajowych lub międzynarodowych w dyscyplinach olimpijskich lub paraolimpijskich. Uroczyste wręczenie wyróżnień zaplanowano na czerwiec.

Nagrodzeni finansowo zostali: Wiktoria Baron, Magdalena Rozenbaum – judo, Agata Będkowska – tenis ziemny, Mateusz Bomba, Maciej Kiwacki, Bartosz Szopa – piłka wodna, Michał Bryła – kolarstwo górskie, Alicja Pachulska – ujeżdżenie, Anna Sitek – siatkówka/siatkówka plażowa. Natomiast nagrody rzeczowe otrzymają: Aleksandra Aleksa, Julia Bisikiewicz, Marta Hawel – gimnastyka artystyczna, Oliwia Matura – pływanie, Paweł Piekarczyk, Małgorzata Rozenbaum – judo, Paulina Wilczek, Antoni Wylenżek, Mikołaj Żurek – tenis ziemny. **(ESP)**

Powstaje strefa aktywności

Ruszyły prace przy budowie centrum aktywności

Rolkowisko, wielofunkcyjne boisko, siłownia zewnętrzna, plac zabaw i ścieżka zdrowia. Trwają prace przy budowie Centrum Aktywności w Piekarach Śląskich. Sportowa strefa będzie znajdować się przy Miejskiej Szkole Podstawowej nr 15 w Brzezinach Śląskich. Ma być gotowa na tegoroczne wakacje.

W ramach projektu powstaje boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej i wymiarach 22 x 36 m. W jego obrębie zlokalizowane będą: boiska do piłki ręcznej/nożnej, do koszykówki i do siatkówki.

Siłownię zewnętrzną tworzyć będą 4 urządzenia do ćwiczeń, obok ma być też stół do gry w tenisa. W strefie powstanie też ścieżka zdrowia dla dzieci, na której ćwiczyć będą koordynację ruchową i utrzymanie równowagi. Będzie składać się z 5 urządzeń. Nie zabraknie też rampy dla deskorolkarzy. Górne podesty będą dodatkowo zabezpieczone barierkami.

Sportowa strefa będzie znajdować się przy Miejskiej Szkole Podstawowej nr 15 w Brzezinach Śląskich

FOT. ARCHIWUM UM W PIEKARACH ŚL.

W strefie powstaną nowe chodniki, ławki, oświetlenie, stojaki na rowery i kosze na śmieci. Koszt inwestycji to 885 tys. zł, prace mają zakończyć się do końca czerwca. Zadanie jest realizowane w ramach budżetu obywatelskiego.

(AJ)

Sprawne przedszkolaki. Fundacja sprawdzi, czy dużo się ruszają

Tarnowskie Góry to jedno z 8 miast, w którym Fundacja Veolia Polska sprawdzi poziom aktywności fizycznej dzieci w wieku przedszkolnym oraz przyjrzy się, jak zmieniły się nawyki sportowe rodzin w czasie pandemii COVID-19. Partnerem przedsięwzięcia jest Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Ile czasu przedszkolaki spędzają w ruchu? Fundacja zachęca rodziców do wypełnienia formularza

FOT. PIXABAY.COM

Według zaleceń ekspertów ze Światowej Organizacji Zdrowia, dzieci w wieku 3-4 lat powinny być aktywne w ciągu dnia co najmniej przez trzy godziny. Energiczne zabawy powinny zajmować 60 minut. U dzieci powyżej 5. roku życia właściwa dawka ruchu to co najmniej godzina dziennie.

Ruch na tak wczesnym etapie życia ma ogromny wpływ na jakość i zdrowie dzieci w przyszłości. W badaniach prowadzonych przez Fundację Veolia Polska mogą uczestniczyć rodzice dzieci w wieku 3-6 lat z Chrzanowa, Hrubieszowa, Łodzi, Poznania, Szczytna, Tarnowskich Gór, Warszawy i Zamościa. Kwestionariusz on-line dostępny jest pod linkiem https://badaniesavjunior.webankieta.pl/ do 7 kwietnia 2021 roku.

(AJ)

eprasa.pl 7db69d8e46

bomar www.bomar-stacja.pl
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158
TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279
TACHOGRAFY
Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

FIRMA DIKON ZATRUDNI PRACOWNIKA DO PRODUKCJI OGRODZEŃ.
509-452-605.

SKŁAD OPAŁU
węgiel, miał, ekogroszek, drewno kominkowe, opałowe.
602-321-226

Rabaty od 5% do 23%
GARAŻE - sprzedaż
wypożyczanie na budowy
DRZWI - zewnętrzne,wewnętrzne
BRAMY GARAŻOWE
OGRODZENIA
Strzybnica, www.zagorska38.pl
kom. 608 65 66 27

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(Akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

Przyjmę na stanowisko
TOKARZ, FREZER - Miasteczko Śląskie.
502-211-008

TOKARZ, FREZER – zatrudnię, maszyny konwencjonalne, Tarnowskie Góry.
799 799 552

KRYCIE PAPĄ, GONTY.
667-025-967

ŁAZIENKA kompleksowo remonty mieszkań.
Tel. 507-055-024

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ,
OBRÓBKI BLACHARSKIE.
Tel. 607-049-023.

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

USŁUGI MALARSKIE
727-931-114

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

Przyjmę pracownika (kobieta po 35. roku życia) DO PAKOWANIA, miejsce pracy: Tarnowskie Góry.
Kontakt: 570 579 089.

NIERUCHOMOŚCI

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI PONAD 20-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. Tel. 602 185 338, 604 075 137, 600 437 261, 32 768 22 00 www. beatadom.gratka.pl

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Cały Śląsk 518 559 443

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub na Stroszku - kupię. 698 293 737

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach - kupię. 698 293 737

Dom w Tarnowskich Górach - kupię. 698 293 737

JAKO JEDEN Z PARTNERÓW ZAPRASZAMY DO ZAPOZNANIA SIĘ Z CIEKAWYM PROJEKTEM MŁODZIEŻY TARNOGÓRSKIEGO LICEUM, DOTYCZĄCYM LEPSZEGO POZNANIA ŚLĄSKA I ŁAMANIA STEREOTYPÓW NA JEGO TEMAT. INSTAGRAM: @JEZECHSTOND FACEBOOK: JEŻECH STOND e-mail: JEZRCHSTONDKONTAKT@GMAIL.COM

Kalety - dom parterowy, 285 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Działkę pod usługi w Piekarach Śl., Radzionkowie lub Orzechu - kupię. 698 293 737

Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, 62 m kw., Tarnowskie Góry - osiedle Przyjaźń, ulica Bałkańska. 507 202 080

Wynajmę garaż murowany w centrum Tarnowskich Gór, w podwórzu ulicy Opolskiej 12-14. 503 117 397

Woźniki - las, wynajmę pokój. 53 538 31 18

Budynek usługowo-biurowy, Tarnowskie Góry. BEATA, 600 437 261

Dom do wykończenie, Połomia, 360 tys. zł. BEATA, 602 185 338

Zbrosławice - dom stan surowy, zamknięty. BEATA, 604 075 137

Szeregowiec w Tarnowskich Górach, w doskonałej lokalizacji. BEATA, 604 075 137

MOTORYZACYJNE

Kupię stare motocykle. 794 685 436

Garaż murowany - kupię. 698 293 737

Stary samochód lub motocykl - kupię. 698 293 737

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki, starocie, medale, zegarki, dokumenty, rogi, płyty, pocztówki. 660 482 319

MATRYMONIALNE

Samotna lat 57, szuka Pana samotnego do 65 lat. Stały związek, na dobre i na złe. Może być bezdomny. 733 753 631

eprasa.pl 7db69d8e46

TRANSCOMPLEX

USŁUGI ZWYŻKĄ

tel.: 602 129 208 www.transcomplex.com.pl

PODNOSIMY WYSOKO

UWAGA !
Rekrutacja
Przedszkole Miriada

Język angielski:
Zajęcia z języka angielskiego w naszym przedszkolu odbywają się codziennie i obejmują dzieci z wszystkich grup wiekowych.

Gabinety pedagogiczno-psychologiczne:
Dysponujemy licznymi, ciekawymi pomocami, które zachęcają dzieci do nauki i terapii poprzez zabawę.

Gabinet logopedyczny:
Nowoczesne pomoce, w tym również specjalne programy komputerowe w znaczący sposób podnoszą skuteczność prowadzonej terapii.

Sala terapii SI:
Sala do terapii SI wyposażona jest w urządzenia dostarczające dzieciom różnego rodzaju wrażenia dotykowe, przedsionkowe i proprioceptywne.

Sala Doświadczania Świata:
Zajęcia w Sali Doświadczania Świata to przede wszystkim wszechstronna stymulacja układu nerwowego dziecka oraz dostarczanie mu bodźców, które pozytywnie wpływają na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną.

Zajęcia z elementami Sensoplastyki:
Naszym celem jest pobudzenie wszystkich zmysłów tak, aby dziecko mogło samo na własnej skórze poczuć ich oddziaływanie.

Od ponad 20 lat przedszkole specjalizuje się w prowadzeniu i kształceniu dzieci z autyzmem oraz z zespołem Aspergera.

www.miriada.edu.pl

Bytom - Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55
Bytom Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54
Zabrze Park Hutniczy 12, tel.32 271 68 79

BEZPIECZNE ZAKUPY
BLISKO DOMU

VENDO PARK

Piekary Śląskie, ul. Bytomska 54
Otwieramy się **15 kwietnia 2021**

Biedronka czynna już od **30 marca**

eprasa.pl 7db69d8e46